Cena 10 groszy

# Echo

Redakcja i Administracja
BIAŁYSTOK,
Kupiecka Nr. 1, tel. 10-10.
Redaktor i wydawca:
ANTONI FARANOWSKI.

Białostockie

BIAŁYSTOK — ŁOMŻA — SOKÓŁKA — BIELSK PODL. — GRODNO — WOŁKOWYSK

Biblioteka Narodowa Warszawa

## Specjalna urna dla chorego kardynała.

### Wynik wyboru papieża będzie transmitowany na cały świat

MIASTO WATYKAŃSKIE, 22. 2. — Jak już podaliśmy w konklawe nie weźmie prawdopodobnie, udziału ze względu na stan swego zdrowia kardynał Tomasso Bogiani, biskup podmiejskiej diecezji Porto i S. Rufina. Liczy on obecnie 76 lat życia, ciężko jednak niedomaga i jest niemal całkowitym ślepcem.

Kardynał Marchetti Selavggiani, który przed kilku tygodniami uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w górach, czuje się obecnie na tyle dobrze, że prawdopodobnie weźmie udział w konklawe, pozostając jednak w zarezerwowanym dla niego pomieszczeniu. Podczas głosowań kartki swoje składać on w tym wypadku będzie do specjalnej urny, którą za każdym razem przynosić mu będą umyślnie wybrani na pierwszym posiedzeniu konklawe trzej kardynałowie.

**MUZEUM PIUSA XI.**

MIASTO WATYKAŃSKIE, 22. 2. — Na domu, w którym urodził się zmarły papież Pius XI., a w którym obecnie mieści się sierociniec, została przymocowana wielka tablica z następującym napisem: „Desio plange per la morte del suo Papa" (Desio opłakuje śmierć swego Papieża). Mieszkańcy miasteczka postanowili, że na pamiątkę zmarłego Papieża Piusa XI. dom w którym w swoim czasie Achiles Ratti ujrzał światło dzienne, zostanie przekształcony na muzeum. Mają w nim być przechowywane liczne pamiątki po Papieżu.

**OGŁOSZENIE WYBORU.**

MIASTO WATYKAŃSKIE, 22. 2. — Akt publicznego obwieszczenia przez kardynała pierwszego dziekana z balkonu Bazyliki Watykańskiej o dokonanym wyborze nowego papieża transmitowany będzie przez mikrofon i głośniki Radia Watykańskiego na fali 19,84 m. Obwieszczenie to będzie podane również przez ważniejsze stacje radiowe całego świata, które w tym celu już nawiązały kontakt z Radiem Watykańskim, m. in. i przez Polskie Radio.

**ZGON Ś. P. KS. INFULATA FIATOWSKIEGO.**

WARSZAWA, 22. 2. — Wczoraj zmarł po dłuższej chorobie ks. infulat Henryk Fiatowski, prałat archidiakon warszawskiej Kapituły Metropolitalnej, penitencjariusz, rektor seminarium większego.

Zmarły kapłan urodził się w Warszawie dnia 19 stycznia 1864 r.

## Odjazd Himmlera.

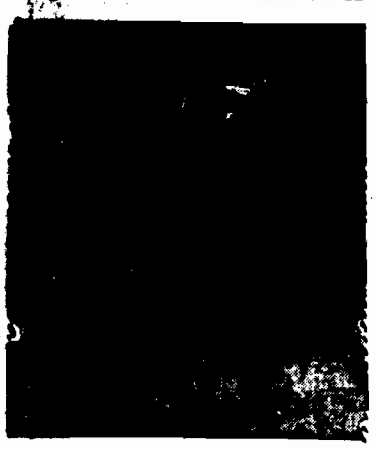

Z Warszawy odjechał szef policji i sztafet ochronnych Rzeszy H. Himmler. Gościa niemieckiego pożegnali przedstawiciele polskiej Policji Państwowej z komendantem głównym gen. Zamorskim na czele, ambasador niemiecki von Moltke, przedstawiciele M.S.Z. i inni. Na zdjęciu — szef policji niemieckiej Himmler w towarzystwie gen. Korpina Zamorskiego i ambasadora von Moltke przed frontem kompanii honorowej policji na dworcu kolejowym w Warszawie.

## Uratowany posąg Madonny z Montserrat

BARCELONA, 22. 2. — Słynny posąg N. M. Panny z Montserrat został zachowany w klasztorze tejże nazwy, dzięki przytomności umysłu ojca Jana, mnicha, który został milicjantem, aby ochronić przed zniszczeniem skarby klasztoru. Na krótko przed pogromem czerwonych wojsk w Katalonii, milicjanci umieścili wartościowy posąg w jednej ze skrzyń wraz z innymi dziełami sztuki. Nie spostrzegli jednak, iż była to kopia, którą o. Jan już dawno zdołał umieścić na miejsce oryginału.

## Poświęcenie gmachu Uniwersytetu Wiejskiego w Bryskach

Minister Julian Poniatowski i wojewoda Henryk Józewski na uroczystości poświęcenia nowego gmachu Uniwersytetu Ludowego w Bryskach, ziemi łęczyckiej.

## Zaspy śnieżne na drogach sparaliżowały komunikację

RADOMSKO, 22.2. — Nieoczekiwana fala zawiei śnieżnych sparaliżowała niemal całkowicie życie na terenie całego powiatu radomszczańskiego. Olbrzymie zaspy śnieżne uniemożliwiły dostęp ze wsi do miasta.

W niektórych miejscowościach na terenie powiatu zaspy śnieżne sięgają 2-ch metrów.

Wszystkie autobusy, utrzymujące komunikację z sąsiednimi miastami, przychodzą do miejsca przeznaczenia z dużym opóźnieniem, zaś na niektórych odcinkach komunikacja została zupełnie przerwana.

Podobną sytuację sygnalizują również inne miasteczka na terenie województwa łódzkiego.

## Dalsze transporty wojsk do francuskiej Somali.

PARYŻ, 22.2. — „Figaro" w depeszy z Dzibutti podaje szereg szczegółów o poważnym wzmocnieniu francuskich sił zbrojnych w Somalii, które ostatnio wynosiły na tym terytorium 3 tys. strzelców senegalskich, 30 samolotów i 2 torpedowce, stojące w porcie Dżibutti. Obecnie wzmocniono je do 5 tys. strzelców senegalskich, 1 krążownika i 1 torpedowca. Dziennik donosi również o aresztowaniu przez władze francuskie w Dżibutti szeregu osób, oskarżonych o szpiegostwo.

## Ochrona kolejowa nie będzie zniesiona

WARSZAWA, 22. 2. — W związku z informacją o zniesieniu ochrony kolejowej (tzw. straż kolejowa) informują ze źródła bezwzględnie miarodajnego, że sprawa ta nie była i w najbliższym czasie nie będzie przedmiotem dyskusji kompetentnych czynników. Straż kolejowa — zdaniem władz nadzorczych — spełnia całkowicie swoje zadanie i będzie nadal utrzymana.

PRÓSZKI BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH
ZE ZNAKIEM OCHRONNYM
PSZCZÓŁKA
Stosować przy PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE i KATARZE

## Francja powinna Polsce udostępnić kolonie

### Znamienny głos paryskiego dziennika

PARYŻ, 22. 2. — Pisma paryskie podkreślają zgodnie, że polski minister poruszy problem kolonialny. W związku z tym ostatnim zagadnieniem warto zanotować dłuższy artykuł w socjalistycznym „Populaire". Pismo to cytuje wypowiedzianą niedawno w parlamencie opinję b. min. Cot'a, który oświadczył między innymi: „Jeżeli ma być rozpatrywany problem kolonialny, to lepiej zgodzić się na ustępstwa na rzecz państw zaprzyjaźnionych, jak np. Polski, niż ustąpić na rzecz mocarstw wrogich.

Francja powinna porozumieć się z Polską — cytuje „Populaire" słowa min. Cot'a — i udostępnić jej korzystanie z pewnych bogactw Imperium francuskiego, dostarczając jej np. żelaza. To samo dotyczy kwestii żydowskiej.

„Populaire" kończy swój znamienny artykuł apelem pod adresem min. Bonneta:

„Francuski minister spraw zagranicznych — pisze dziennik — winien to wszystko rozważyć, zwłaszcza, że za pięć dni przyjedzie do stolicy Polski min. Ciano. Jeżeli minister francuski pragnie istotnie wygrać wyścig z Włochami, to zamiast walczyć z wiatrakami w Hiszpanii, powinien zrozumieć, że łatwiej i większe wyniki osiągnąłby w Warszawie. Francja — kończy „Populaire" — w tej sprawie nie ma ani chwili czasu do stracenia".

## Zbiór przemówień Chamberlaina

## Izba Gmin uchwaliła pożyczkę wojenną na sumę 800 milionów f. szterlingów

LONDYN, 22. 2. — W czasie wczorajszej dyskusji w Izbie Gmin nad sprawą pożyczki na cele obrony narodowej zabrał głos przedstawiciel konserwatystów, Amery, który domagał się przymusowego szkolenia w czasie pokoju, uważając, iż w razie wojny z łatwością dadzą się skompletować potrzebne kontyngenty spośród wyszkolonych w czasie pokoju szeregów.

Edward Griggs (konserwatysta), uważał, iż W. Brytania powinna nie tylko obiecać, ale również posiadać w gotowości odpowiednie siły w razie potrzeby, aby udzielić poparcia Francji.

Izba Gmin, po zakończeniu dyskusji, odrzuciła 310 głosami przeciwko 127 wniosek zgłoszony przez Labourzystów, a domagający się zmniejszenia ogólnej sumy pożyczki z 800 do 799 milionów funtów szterlingów. Następnie oddano pod głosowanie wniosek upoważniający rząd do emisji pożyczki na cele obrony narodowej na sumę globalną 800 milionów funtów szterlingów. Tylko pięciu posłów wypowiedziało się przeciwko temu wnioskowi.

**ZBIÓR PRZEMÓWIEŃ.**

LONDYN, 22. 2. — Premier Chamberlain wydaje zbiór swych przemówień na temat pokoju. Książka ta opublikowana zostanie w W. Brytanii w początku kwietnia. Tytuł książki nie został jeszcze ustalony.

## Książę Sachsen-Coburg-Gotha na audiencji u Prezydenta RP i Marszałka Rydza-Śmigłego

WARSZAWA, 22. 2. — Dziś, w środę, przybywają do Warszawy ks. Karol Edward von Sachsen Coburg - Gotha, prezes Międzynarodowego Stałego Komitetu Kombatantów (CIP), sekretarz komitetu, red. Kaz. Smogorzewski oraz 10 kombatantów niemieckich z gen. Wilhelmem Reinhardem na czele.

W pierwszym dniu pobytu goście przyjęci będą na audiencji przez Marszałka Śmigłego - Rydza, a następnie po audiencji u P. Prezydenta Rzplitej, będą podejmowani śniadaniem na Zamku.

Tegoż dnia przed południem kombatanci złożą wieńce na groble Nieznanego Żołnierza i w Belwederze oraz zwiedzą Domek Magdeburski.

Wieczorem odbędzie się przyjęcie w ambasadzie niemieckiej.

We czwartek, po zwiedzeniu Cytadeli, goście złożą wizyty ministrowi spraw wojskowych gen. Kasprzyckiemu i min. spraw zagranicznych Beckowi.

Po południu wyjadą do Krakowa, by złożyć hołd u trumny Józefa Piłsudskiego. Z Krakowa, w piątek, powrócą do Niemiec.

## Uroczysty hołd nauki bułgarskiej dla Pana Prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA, 22.2 — Tradycyjne węzły przyjaźni między Polską a Bułgarią zacieśniły się wczoraj jeszcze bardziej przez rzadki w dziejach międzynarodowych stosunków akt hołdu złożony Głowie Państwa Polskiego przez przedstawicieli nauki bułgarskiej.

W dniu wczorajszym bowiem specjalna delegacja uniwersytetu Sofijskiego, złożona z wybitnych uczonych i zasłużonych przyjaciół Polski przybyła na Zamek warszawski, aby wręczyć Panu Prezydentowi R.P. prof. Mościckiemu dyplom doktora „honoris causa" wszystkich wydziałów uniwersytetu św. Klemensa Ochridzkiego w Sofii, nadany Mu jednogłośnie przez senat akademicki w dniu 28 grudnia ub. r. dla uczczenia wybitnych zasług naukowych Pierwszego Obywatela Rzplitej Polskiej na polu fizyki i chemii.

O godz. 12,45 do sali Rycerskiej przybył Pan Prezydent R.P. w otoczeniu Domu cywilnego i wojskowego, którego powitał rektor Staniszew przemówieniem w języku bułgarskim; po czym wręczył Panu Prezydentowi ozdobny dyplom pergaminowy, oprawny w skórę.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej podziękował za to zaszczytne odznaczenie, pierwsze w dziejach uniwersytetu Sofijskiego.

Po zakończeniu oficjalnej części ceremonii Pan Prezydent R.P. zabawił jeszcze chwilę w sali Rycerskiej, prowadząc ożywioną rozmowę z gośćmi bułgarskimi, których następnie zatrzymał na śniadaniu.

Podczas śniadania serdeczne przemówienie wygłosili P. Prezydent R. P. oraz rektor uniwersytetu sofijskiego prof. Staniszew.

**POLSKIE ODZNACZENIA DLA BUŁGARSKICH UCZONYCH.**

Tegoż dnia delegacja uniwersytetu sofijskiego, złożyła wizytę p. ministrowi wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. dr. Wojciechowi Świętosławskiemu. Odwiedził prof. dr. Aleksandrowi Staniszewowi rektorowi uniwersytetu sofijskiego insygnia wielkiej wstęgi Orderu Odrodzenia Polski, oraz udekorował prof. Iwana Stranskiego Komandorią Orderu Odrodzenia Polski, zaś prof. Iwana Stranskiego i profesora dr. Borysa Jacowa Złotymi Krzyżami Zasługi.

O godz. 11.30 pan minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego rewizytował członków delegacji uniwersytetu sofijskiego.

O godz. 12-ej członkowie delegacji złożyli wieniec na Grobu Nieznanego Żołnierza i wpisali się do księgi pamiątkowej.

W czasie audiencji pan minister wrę-

Środek od BÓLU GŁOWY
KOWALSKIEGO
przy PRZEZIĘBIENIU i GRYPIE i KATARZE

## Francja i Iran wznowiły stosunki dyplomatyczne

TEHERAN, 22.2 — Stosunki dyplomatyczne pomiędzy Francją a Iranem zerwane z powodu artykułu prasowego w grudniu ubiegłego roku zostały wznowione w dniu wczorajszym.

**ULICA PIUSA XI W KALISZU.**

KALISZ, 22.2 — Rada miejska uchwaliła dla uczczenia pamięci Papieża Piusa 11-go, który bawił w Kaliszu w r. 1919, nazwać jego imieniem jedną z ulic miasta.

**ZNACZNE WPŁYWY Z OPŁAT OD PRZEMIAŁU MĄKI I KASZY.**

WARSZAWA 22,2. Jak się dowiadujemy, wpływy, jakie osiągnął skarb państwa z opłat od przemiału mąki i kaszy, wyniosły po pierwszą dekadę rb. ogółem 23,052,433 zł. z czego 20.918,379 gotówką i 2,134,054 zł. w kredycie.

### O czym min. Hudson będzie mówił w Warszawie?

## Związek z wizytą min Becka w Londynie

### Rozmowy na tematy polityczne i handlowe

LONDYN, 22.2 — Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph", stwierdzając, że parlamentarny podsekretarz stanu do spraw handlu zagranicznego min. Hudson przed udaniem się do Moskwy zatrzyma się wraz ze swoimi współpracownikami w Warszawie, pisze, że min. Hudson wraz ze swoimi ekspertami spędzi parę dni w Warszawie dla przedyskutowania specjalnych zagadnień handlu angielsko-polskiego. W grę wchodzą i tym razem rozmowy handlowe, jak również rozmowy przemysłowe na temat zakupu przez Polskę pewnych artykułów przemysłowych w W. Brytanii. Pomiędzy Londynem a Warszawą istnieje bardzo dużo dobrej woli, która może być skapitalizowana — oświadcza korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph". Na temat wizyty ministra Becka „Daily Telegraph" podkreśla, że Downing street uważa, iż wymiana poglądów politycznych w sprawie sytuacji europejskiej w chwili obecnej między Polską a W. Brytanią może mieć wielkie znaczenie przy wyjaśnianiu widoków odtworzenia atmosfery pokoju.

Korespondent dyplomatyczny „News Chronicle", omawiając wizytę ministra Becka w Londynie, twierdzi że rząd brytyjski z radością powita przyjazd ministra Becka, tymbardziej, że nie był on obecny w czasie styczniowej sesji Rady Ligi w Genewie i z tego względu nie odbyły się ostatnio rozmowy polsko-angielskie na temat sytuacji europejskiej.

## Asthon Gwatkin w Berlinie

### Angielsko-niemieckie rozmowy gospodarcze

BERLIN 22,2. Kierownik wydziału gospodarczego brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych Asthon Gwatkin przybył do Berlina. W czasie swego pobytu w stolicy Rzeszy Asthon Gwatkin odbędzie rozmowy z tutejszymi sferami oficjalnymi w sprawie rozbudowy i zorganizowania angielsko- niemieckich stosunków gospodarczych.

W niemieckich kołach gospodarczych utrzymują, że na zaproszenie grupy niemieckiego przemysłu przybędzie w dn. 28 lutego do Düsseldorfu brytyjski minister handlu Stanley. Wizyta ta, aczkolwiek nie będzie miała charakteru oficjalnego, da jednak okazję do wymiany zdań z kierownikiem spraw handlu W. Brytanii.

# Przed ofensywą na resztki czerwonej Hiszpanii

## Weźmie w niej udział 350 tys. ludzi i 1000 armat

### Główna kwatera wojsk republikańskich przeniesiona do Kartagony

**Huelsk Londynu na Paryż o jak najszybsze uznanie rządu gen. Franco**

RZYM, 22.2 — Donoszą z Burgos, że **gen. Franco przygotowuje ostatnią ofensywę przeciw wojskom republikańskim. Przegrupowywanie wojsk jest już na ukończeniu. W nowej ofensywie weźmie udział 350 tys. ludzi i 1000 armat. Ofensywa podjęta będzie w kierunku prowincji centralnych i wschodnich.**

**CZY ZREZYGNUJĄ Z OPORU?**

PARYŻ, 22.2 — Kwatera główna wojsk powstańczych, jak wynika z wiadomości, nadchodzących z Hiszpanii, **poleciła przyśpieszyć przygotowania do ofensywy na frontach Madrytu i Walencji.** Uderzenia te mają się wkrótce rozpocząć, jeżeli Negrin w ostatniej chwili nie zdecyduje się zrezygnować z oporu. Wydaje się jednak — sądząc z nadchodzących wiadomości — że Negrin zdecydował się na kontynuowanie oporu ponieważ niedawno przeniósł biura rządowe z Madrytu na wybrzeże Morza Śródziemnego, by nie komplikować obrony Madrytu trudnościami aprowizacji i utrzymać kontakt z resztkami czerwonej floty. Dowódca czerwonej armii **gen. Miaja miał już przenieść kwaterę główną do Kartagony,** a nie do Walencji ponieważ Kartagena ma lepsze udządzenia obrony przeciwlotniczej, a flota czerwona koncentrowana jest w tym porcie. Gen. Miaja ma zamiar użyć tę flotę przy obronie czerwonej Hiszpanii i przełamywaniu blokady, jeżeli dojdzie rzeczywiście do obrony.

**ROZRUCHY W MADRYCIE.**

PARYŻ, 22.2 — „Le Jour" donosi z Bayonne, że **w Madrycie dokonano masowych aresztowań.** Aresztowania te pozostają w związku z rozruchami, które miały ostatnio wybuchnąć w Madrycie. Na wiadomość o możliwości szturmu na Madryt przez wojska narodowe, znaczna część ludności zbuntowała się przeciwko władzom republikańskim. **W mieście doszło do rozruchów, które zostały krwawo stłumione. Policja dokonała licznych aresztowań.**

**TRYUMFALNY WJAZD GEN. FRANCO DO BARCELONY.**

BARCELONA, 22.2 — Wczoraj w 25 dni po zajęciu miasta przez wojska gen. Franco, odbyło się **tryumfalne wkroczenie zwycięskiego wodza południowej armii narodowej do stolicy Katalonii.** Gen. Franco odebrał następnie defiladę 50 tys. wojska, które przemaszerowało głównymi ulicami miasta. Nad trasą przemarszu krążyły liczne samoloty wojskowe. Uroczystościom tym przyglądały się nieprzeliczone tłumy ludności, która zjechała się z całego obszaru Katalonii.

**WKRÓTCE DECYZJA FRANCJI.**

PARYŻ, 22.2 — W sferach politycznych Paryża wypowiadano wczoraj opinię, iż **sprawa uznania przez rząd francuski narodowego rządu hiszpańskiego de jure jest kwestią najbliższych dni.** Minister Bonnet miał zrezygnować z planowanego pierwotnie zamiaru uzyskania jakichkolwiek formalnych gwarancji natury politycznej od rządu w Burgos, od których chciano uzależnić uznanie hiszpańskiego rządu narodowego de jure. Według informacyj, jakie nadeszły do Paryża o ostatnich rozmowach sen. Berarda z ministrem spr. zagr. hiszpańskiego rządu narodowego gen. Jordana, wynika, iż rząd hiszpański nie ma najmniejszego zamiaru składania żadnych formalnych zobowiązań rządowi francuskiemu. Francja ma zatem poprzestać na obietnicach, jakie jednak miał poczynić gen. Jordana senatorowi Berard zarówno co do całkowitej niezależności Hiszpanii narodowej od wpływów zewnętrznych, jak również w sprawie przyjaznego ustosunkowania się gen. Franco do Francji.

Oczekują, iż sen. Berard po ostatniej konferencji z gen. Jordana, która została wyznaczona na środę, powróci w czwartek lub piątek do Paryża. W piątek lub w sobotę odbędzie się w Paryżu rada ministrów, która po zapoznaniu się ze szczegółowym sprawozdaniem sen. Berarda ma powziąć już ostateczną decyzję w sprawie uznania hiszpańskiego rządu narodowego.

W Paryżu bawi obecnie ambasador francuski w Londynie Corbin. Pobyt jego wiążą z ostatnimi rozmowami angielsko-włoskimi, prowadzonymi w Rzymie przez lorda Bertholda, jak również ze sprawą rokowań francusko-hiszpańskich. Anglia w widoczny sposób wywiera nacisk na rząd paryski, aby uzyskać od Paryża jak najszybsze uznanie gen. Franco. W związku z tym zapowiedziane na środę rozmowy Jordan — Berard odbyć się mają w obecności dyplomatycznego agenta angielskiego Hodgsona, który z pewnością wywierać będzie nacisk na obie strony celem doprowadzenia do porozumienia.

**[illegible]**

**w [illegible]**

**WARSZAWA, 22.2 (PAT). [illegible] o godz. 17-tej minister [illegible] garii p. Trajanow podejmował [illegible] salonach poselstwa uczestn[illegible] oraz przedstawicieli polskiego [illegible] kowego. Na przyjęcie to przybył [illegible] minister w. r. i o. p. prof. W. [illegible] ski.**

**Około godz. 18-tej przybył niespodziewanie do poselstwa Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który pragnął spędzić jeszcze kilka chwil ze swymi kolegami — [illegible] mi bułgarskimi.**

Po odbyciu szeregu rozmów z uczestnikami bułgarskimi Pan Prezydent R. P. [illegible] ścił apartamenty poselstwa.

**WŁOSKO-NIEMIECKO UKŁAD TURYSTYCZNY.**

RZYM, 22.2 Wczoraj minister spraw zagranicznych Ciano i ambasador Rzeszy Niemieckiej von Mackensen podpisali układ turystyczny włosko-niemiecki.

**ROZBUDOWA FLOTY WOJENNEJ W. BRYTANII.**

LONDYN, 22.2 — W Walker on Tyne spuszczono na wodę największy krążownik angielski „Król Jerzy 5-ty". W uroczystości tej wziął osobiście udział król.

# Budżet Min. Rolnictwa na plenum Sejmu

## Polityka rolnicza min. Poniatowskiego w ogniu dyskusji

## Podkreślanie konieczności przywrócenia warsztatom rolnym opłacalności

WARSZAWA, 22.2 — Wczoraj Sejm obradował nad **projektem budżetu Ministerium Rolnictwa i Reform Rolnych.** Do głosu zapisało się 48 mówców, a więc liczba rekordowa, większa nawet niż we wtorek.

**GŁOS REFERENTA.**

Preliminarz referował sen. Ostafin, który m. in. powiedział: Polityka kartelowa i ceny kartelowe są nieszczęściem rolnictwa i Polski. Nie chodzi o rozbicie karteli, lecz o wpływ na zmianę ich polityki. Tymczasem kartelom pozostawia się zupełną swobodę działania. Te stosunki powinny się jak najszybciej zmienić i walka z polityką kartelową musi się rozegrać, bo to leży w interesie państwa.

W Polsce ogólna polityka gospodarcza, więc i rolnicza, musi być nastawiona i uregulowana na długą metę. Mieliśmy już różne eksperymenty w latach powojennych i w dobie kryzysu. Do tej wichrowatości przez nieoględne stosowanie dalszych nowych eksperymentów wracać nie powinniśmy, bo inaczej załamiemy rolnictwo, a z nim osłabimy państwo, boć przecież rolnictwo, to trzon państwa.

**DYSKUSJA.**

W dyskusji pierwszy zabrał głos pos. Lechnicki, który przedstawił stanowisko działaczy wiejskich Obozu Zjednoczenia Narodowego, nawiązując do deklaracji ideowej OZN w drugą rocznicę jej ogłoszenia.

Muszą być stworzone warunki i usunięte przeszkody hamujące rozwój wsi.

Myśl zasadnicza i wyjściowa, to konieczność utrzymania kosztów intensywnej produkcji w Polsce na poziomie kosztów państw rolniczych europejskich, pracujących na rynek światowy.

Oprócz przyśpieszenia tempa prac agrarnych, zwłaszcza melioracyj i komasacyj, urządzeń dla organizacyj i zbytu itd. muszą być poddane gruntownej rewizji dyspozycje na następujących 4 odcinkach:

1) zagadnienie poziomu cen przemysłowych. Poziom cen przemysł. w Polsce. jest dziś najwyższy z całego kontynentu europejskiego. Domagamy się dostosowania cen polskich do przeciętnego poziomu cen artykułów własnej produkcji w krajach europejskich.

2) drugim zagadnieniem jest polityka dyspozycji na rynku finansowym i kredytowym. Tu rolnictwo zgłasza konkretny postulat, aby z sum wszystkich dysponowanych i kontrolowanych przez państwo, po potrąceniu sum na dozbrojenie, komunikację, elektryfikację co najmniej 50 procent szło na potrzeby produkcyjne rolnictwa. W dziedzinie kredytowej domagamy się opieki rządu nad zdezorganizowanym aparatem kredytowym wiejskim i wycofanie PKO. z drobnych urzędów pocztowych.

3) trzecie zagadnienie, to aktywna polityka, walcząca o międzynarodowy przydział pracy dla rolnictwa polskiego. Problem ten staje się naczelnym postulatem naszej polityki traktatowej i handlowej. Szereg przywilejów musi ulec rewizji na rzecz postulatów polskich.

4) wreszcie polityka cen, która była przedmiotem bardzo gruntownej analizy i wyczerpujących informacyj ze strony pana ministra rolnictwa. Do ocen tam zawartych muszę dodać postulat nieustępliwego doskonalenia metod walki o opłacalne ceny, a zwłaszcza postulat szukania dróg do stabilizacji cen na dłuższy okres.

Rolnicy skupieni w szeregach Obozu Zjednoczenia Narodowego uważają proces aktywizacji produkcyjnej wsi jako postulat nie tylko wiejski, ale nadrzędną i najlepszą konieczność państwa polskiego i warunek jego rozwoju.

Daję wyraz przekonaniu, że polityka która tego zagadnienia nie rozwiąże, będzie polityką na krótką metę i nie wyprowadzi gospodarstwa społecznego z zastoju.

Co się tyczy stosunku do świata pracy, to rolnicy, z Obozu Zjednoczenia Narodowego, stwierdzają najprostsze prawdy:

1) że wieś polska żywi najtaniej miasta polskie z wszystkich rolników Europy i

2) że pracą, najniepewniejszą jest w całym gospodarstwie społecznym polskim praca chłopa na własnym warsztacie, który będąc najgorzej chyba uposażonym pracownikiem w państwie za całodzienną, nieograniczoną niczym pracę, otrzymuje 56 gr.

Dalej mówca przechodzi do zagadnień politycznych, dotyczących wsi,

Widzimy w najbliższych latach wyjątkową doniosłość politycznej postawy wsi polskiej. Uważamy, że właśnie w tym okresie wieś polska ma do spełnienia wyjątkowo odpowiedzialne zadanie dziejowe, postawa polityczna wielkich rzesz ludu wiejskiego jest na najbliższe lata najistotniejszym czynnikiem równowagi politycznej.

Przywiązując więc do podstawy politycznej wsi wyjątkową dziejową doniosłość, Obóz Zjednoczenia Narodowego dążyć będzie do wzmożenia poczucia odpowiedzialności ludności wiejskiej za losy narodu oraz roli i znaczenia w państwie.

Obóz Zjednoczenia Narodowego przeciwstawia się walce klasowej. To też widzi wielkie i twórcze zadania tej inteligencji niezależnej, gospodarującej na wsi od pokoleń we własnych warsztatach rolnych.

Obóz Zjednoczenia Narodowego wie, że jest jeden tylko program wsi, to jest najszersza koncentracja wszystkich sił ideowych i społecznych na wsi.

Z objektywnością trzeba stwierdzić, że polityka ministra rolnictwa i reform rolnych jest w całej swojej rozciągłości słuszna i celowa.

**KRYTYKA OBECNEJ POLITYKI ROLNEJ**

Pos. Dudziński w swym obszernym przemówieniu poddał ostrej krytyce obecną politykę rolniczą w Polsce, mówiąc w zakończeniu:

Przyjął się od czasów rządów Marszałka Piłsudskiego taki zwyczaj, że budżet daje się państwu, a nie ministrowi, wobec czego będę głosował za budżetem. Nie mogę również postawić wniosku o votum nieufności, bo wniosek ten prawdopodobnie by upadł i w ten sposób jeszcze wzmocnił p. min. Poniatowskiego. (wesołość). Dlatego też ograniczam się do oświadczenia, że społeczeństwo, które mam zaszczyt reprezentować, nie ma zaufania do polityki p. min. Poniatowskiego, a co zatem idzie i do jego osoby na stanowisku ministra rolnictwa i reform rolnych.

**O ZMIANĘ STANU POSIADANIA NA ZIEMIACH ZACHODNICH.**

Pos. Wróblewski podnosi, że fundusz obrotowy reformy rolnej musi być wzmocniony do tego stopnia, by mógł przyjść z wydatną pomocą rolnictwu ziem zachodnich. Poszczególne gospodarstwo rolne powinno mieć możność spłacenia swych zobowiązań w okresie 25 lat, nie dłużej.

Na ziemiach zachodnich w szeregu powiatów przeszło 50 proc. własności ziemskiej znajduje się w rękach Niemców.

W przeciwieństwie do własności polskiej gospodarstwa niemieckie są jeszcze nierozparcelowane. Mówca apeluje do pana ministra rolnictwa o jak najszybszą zmianę stanu posiadania na terenie ziem zachodnich.

P. Jóźwiak podkreśla, że ministerstwo rolnictwa faworyzuje tylko jeden kierunek handlu tj. handel spółdzielczy. Handel indywidualny nie otrzymuje ze strony ministerstwa żadnej pomocy a polityka gospodarcza rządu musi polegać na zasadzie koordynacji.

**PRZYWRÓCIĆ OPŁACALNOŚĆ WARSZTATÓW ROLNYCH.**

Pos. Wieczorkiewicz uważa, że wszystkie nasze siły musimy skierować na przywrócenie warsztatom rolnym opłacalności. Jednym ze sposobów, zmierzających do podniesienia dochodowości gospodarstw rolnych, to wprowadzenie, ze względu na stosunki międzynarodowe, taryfy minimalnej na produkty rolne. Dalszym krokiem, wiodącym do podniesienia gospodarczego rolnictwa, to danie wsi długoterminowego i taniego kredytu na spłaty familijne.

Pos. Kienc obrazuje szkodliwe działanie karteli i trustów dla naszego rolnictwa.

Mówca dowodzi, że wyroby przemysłowe, a zwłaszcza skartelizowane podniosły się w cenie od 100 do 300 proc., a nawet i wyżej. Niektóre artykuły skartelizowane pierwszej potrzeby, jak cukier, nafta, mydło itd. są wprost niedostępne dla ludności wiejskiej.

Następnie obszerne przemówienie wygłosił p. minister rolnictwa i reform rolnych J. Poniatowski, który omówił najważniejsze zagadnienia swego resortu.

Po przemówieniu p. ministra w dalszej dyskusji zabierało głos jeszcze wielu posłów, poruszając poszczególne dziedziny działalności ministerstwa.

Wobec przeciągania się dyskusji wpłynął formalny wniosek o skrócenie czasu przemówień do 10 minut, który w głosowaniu przyjęto oklaskami.

Mimo to wobec wielkiej ilości mówców posiedzenie przeciągnęło się do późnych godzin nocnych.


ZAKŁAD OPTYCZNO-CHIRURGICZNY

**KAZIMIERZA ROSZAKA**

ul. Piotrkowska Nr. 111. — Tel. 121-18

Poleca na obecny sezon:

**Mikroskopy** do prac naukowych, do badań botanicznych, farmaceutycznych, diagnostycznych i laboratoryjnych — wyrobu Polskich Zakładów Optycznych w Warszawie, Spółka Akcyjna. • **Szkła i porcelanę** laboratoryjną dla szkół i laboratoriów szkolnych i fabrycznych — wyrobu krajowego i zagranicznego w b. dużym wyborze •

**Termometry** lekarskie, laboratoryjne i techniczne • **Cyrkle** szkolne i precyzyjne

**Sewaki** kieszonkowe • **Okulary,** binokle, lorgnetony i szkła optyczne pierwszorzędnych fabryk. ••••

Rozsądzenie chirurgiczne i meble szpitalne.

**Pasy rozdzerowe i brzuszne w dużym wyborze**

CENY KONKURENCYJNE


### Dalszy szaleńczy wyścig zbrojeń

# musi doprowadzić kraje Europy do bankructwa

**Przemówienie premiera Chamberlaina w Izbie gmin**

LONDYN, 22.2 — W izbie gmin toczyła się w poniedziałek i wczoraj debata w sprawie udzielenia rządowi pełnomocnictw na zaciągnięcie pożyczki wewnętrznej na cele zbrojeń do wysokości 800 milionów funtów. Debata ta wykazała, że na ogół **izba gmin jest jednomyślna co do konieczności udzielenia rządowi tych pełnomocnictw** i w toku dyskusji zaznaczyła się wyjątkowo mała różnica poglądów pomiędzy mówcami poszczególnych stronnictw.

Punktem kulminacyjnym debaty było wygłoszone przemówienie prem. Chamberlaina.

Zdaniem premiera, byłoby zbrodnią pozwolić na to, aby sytuacja obecna, w której trwa wyścig zbrojeń, miała trwać nadal. Niestety, chwila stosowna dla uzyskania porozumienia w sprawie rozbrojenia jeszcze nie nadeszła.

Zbrojenia nasze, mimo iż są wielkie, są przeznaczone jedynie dla obrony. a o ile prawdą jest, że inne państwa nie mają większych zamiarów w kierunku agresji, aniżeli my, to wówczas przyjść musimy do przekonania, że **wszystkie niszczące nas zbrojenia są skutkiem nieporozumienia.** Moim zdaniem jest w tym wiele prawdy. Mimo, iż nie mogę zgodzić się na to, abyśmy w jakimkolwiek stopniu osłabili naszą akcję zbrojeniową, dopóki nie możemy tego uczynić w ramach ogólnego porozumienia z narodami, które uczynią to samo, pragnę jednak podkreślić, że uważam za nasz obowiązek nie przepuścić żadnej okazji, **aby usiłować przekonać inne rządy o szaleństwie drogi, na którą wszyscy weszliśmy i aby starać się położyć kres sytuacji, która — o ile nadal ma trwać i rozwijać się — musi doprowadzić do bankructwa każdego kraju Europy" — zakończył premier.**

W toku dalszej debaty przemawiał przywódca Labour Party poseł Attlee, który zarzucił rządowi przyczynienie się do osłabienia Ligi Narodów oraz Winston Churchill, który pokreślając pozytywnne znaczenie pro francuskiej deklaracji premiera Chamberlaina, wyraził zadowolenie z powodu szeroko zakrojonego programu zbrojeń. Churchill nawoływał również rząd aby nie zadowolił się deklaracją poczynioną przez prem. Chamberlaina o współdziałaniu z Francją w czasie wojny, ale żeby rząd poczynił kroki celem praktycznego przygotowania się do tej ewentualności.

Zastanawiając się nad charakterem udziału W. Brytanii w wojnie, Churchill oświadczył, **że nikt, komu honor W. Brytanii leży na sercu nie mógłby tolerować myśli, że jeden sojusznik ma przeważnie płacić, zaś drugi ma przeważnie ginąć.**

# Wytyczne przyszłego ustroju Słowacji

## Budowa państwa na własnych rodzimych zasadach

### Programowe exposé premiera Tiso

**BRATYSŁAWA 22.2. Wczoraj została otwarta druga sesja sejmu słowackiego. Po złożeniu przez marszałka sejmu hołdu pamięci Papieża Piusa 11-go, premier Tiso wygłosił przeszło 2-go dzienne expose programowe.** Słowacy — mówił premier Tiso — **pragną budować swe państwo na własnych zasadach narodowych. Naród słowacki nie chce służyć żadnym obcym ideałom i nie chce realizować w swym państwie żadnych obcych systemów. Zasady te zrealizowane zostaną w konstytucji, do której opracowania sejm słowacki przystąpi w najbliższym czasie. Usunięto niektóre niezdrowe przejawy dawnego systemu demokratycznego i wielopartyjnego. Państwo słowackie będzie respektować prawa jednostki, rodziny, społeczeństwa i samorządu, będzie szanować przekonania religijne, gwarantować własność prywatną, będzie dążyć do solidaryzmu społecznego. Słowacja w pełni respektować będzie prawa kulturalne i gospodarcze mniejszości narodowych, oczekując przytym wzajemności w stosunku do mniejszości słowackich, istniejących poza granicami Słowacji.**

Co do kwestii żydowskiej, to zostanie ona rozwiązana w najbliższym czasie w drodze ustawodawczej, zgodnie z interesami narodu słowackiego. Nauczyciele żydzi będą usunięci ze szkół chrześcijańskich.

Będą dążyć do przyjaznego współżycia ze wszystkimi państwami, unikając wszelkich bloków ideologicznych. Słowacy nie będą szukać zbliżenia z państwami, hołdującymi obcym dla narodu słowackiego ideałom.

# Zakończenie kryzysu rządowego w Belgii

## Skład nowego gabinetu premiera Pierlot

BRUKSELA, 22.2 — Senator Pierlot **sformował nowy rząd.** Skład nowego gabinetu jest następujący: Premier — sen. Pierlot, członek stronnictwa katolickiego, min. sprawiedliwości — de Schrijver, poseł ze stronnictwa katolickiego, min. robót publicznych i komunikacji — Marck, poseł stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego, min. spr. zagranicznych — Soudan, senator socjalistyczny, min. spr. wewnętrznych i zdrowia — Ekelers, poseł socjalistyczny. min. pracy i opieki społecznej — Wauters, poseł socjalistyczny, min. finansów — Gutt, pozaparlamentarny, min. rolnictwa, spraw gospodarczych i stanu średniego Richard, pozaparlamentarny, min. oświaty — Biancquart, pozaparlamentarny, min. obrony narodowej — gen. Denis. Teka ministra kolnii nie została jeszcze przydzielona.

# Na wzór zjawisk przyrody

Można się nieraz dopatrzeć daleko idących podobieństw między zjawiskami przyrody z wytworami umysłów ludzkich. Weźmy deszcz, który oznacza skoncentrowanie mas wodnych na jednym odcinku ziemi. Woda paruje zewsząd, a przyroda obdarza skoncentrowanymi wynikami tego parowania to tę, to inną okolicę karmi roślinność, użyźnia grunt, budzi i podtrzymuje życie. Małe stosunkowo ilości parującej wody składają się na obfity dar ofiarowany kolejno to tym, to innym miejscowościom. Jest to rodzaj wzajemnego ubezpieczenia się i solidarności.

W loterii rzeczy się mają bardzo podobnie. Parą unoszącą się w górę są małe kwoty, przeznaczone na zakupno losu loteryjnego. Deszczem natomiast są wygrane, spadające na las cyfr, oznaczających losy i pozwalające zakwitnąć pewnej ich części.

W ramach tego porównania tabela loteryjna zdaje się przypominać niekończące się grządki kwiatów, w jakimś ogromnym ogrodzie. Każdy kwiat czyli los zdaje się czekać na deszcz wygranej, do którego ma prawo na równi z innymi.

Równouprawnienie to jest bezwzględne, jest sprawiedliwsze od kapryśnej nieraz przyrody. W ogrodzie cyfr loteryjnych nie ma obszarów pustynnych, na które nigdy nie padnie kropla orzeźwiająca dżdżu. Nie ma również pór suchych i pór deszczowych. Każda cyfra, każdy los w okresie ciągnień może się spodziewać dobroczynnego deszczu wygranej.

Pieniężne krople deszczu są twalsze od wody. Zdarza się w przyrodzie, że rośliny przechowują na czas dłuższy wodę, aby móc się nią pokrzepiać w okresie suszy. Ludzie zapobiegliwi i pomysłowi mogą postępować podobnie z sumą, uzyskaną z wygranej. Ale to zależy już od ich woli, a nie od praw przyrody.

Kto chce jednak złapać złotą kropelkę Fortuny musi dziś jeszcze nabyć los, bo dzisiaj właśnie rozpoczyna się ciągnienie I klasy Loterii Klasowej. A kto nie gra, ten nie wygra.

—o—

GAUDEAMUS IGITUR JUVENES DUM SEMUS...

ROBERT TAYLOR
Maureen O'SULLIVAN
LIONEL BARYMORE

Dziś w APOLLO
Pocz. o godz. 5.30, 7.45, 10.
Ceny od 54 gr.
Jubil. film M.G.M.

STUDENT Z OXFORDU

## Samobójstwo zrozpaczonego męża

— Z powodu nieporozumień ze swoją żoną, Doliński Stanisław, krawiec, zam. w Augustowie usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej. Odstawiono go do szpitala na kurację. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

# Echa panamy w Izbie Skarbowej w Białymstoku

## Wyjaśnienie Prokuratury w sprawie sprostowania Ignatowicza

W związku z umieszczonym w numerze 45 z dnia 14 lutego 1939 r. „Echa Białostockiego" sprostowania Bolesława Ignatowicza, na zasadzie art. 27 prawa prasowego (Dz. U. 89, poz. 608—38) proszę o umieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą, jest, by śledztwo, prowadzone przez Sędziego Śledczego I rewiru na m. Białystok, w sprawie Pawła Leutholda, b. Naczelnika Urzędu Skarbowego, osk. z art. 286 § 2 k. k. i Bolesława Ignatowicza, osk. z art. 293 w związku z art. 286 § 2 k. k., było wszczęte lub rozszerzone w stosunku do Ignatowicza na skutek fałszywego oskarżenia przez urzędnika skarbowego w Białymstoku, natomiast prawdą jest, że postępowanie karne przeciwko wyżej wymienionym osobom wszczęto na skutek pisemnego zawiadomienia Izby Skarbowej w Białymstoku.

Wobec śmierci Leutholda w stosunku do niego śledztwo zostało umorzone na mocy art. 3 k. p. k., w stosunku zaś do Bolesława Ignatowicza śledztwo umorzono jedynie na skutek przedawnienia ścigania, na zasadzie art. 68 k.k. z 1903 r.

# Groteskowe sprostowanie klasowców

W onegdajszym numerze zmuszeni byliśmy wbrew wszelkiej logice rzeczy zamieścić sprostowanie czyściarza E. Mackiewicza oraz sekcji czyściarzy Klasowych Związków Zawodowych.

Dygnitarz klasowy zaprzecza, jakoby zarabiał sam 270 zł. miesięcznie, mimo że listy płacy fabryki, w której on pracuje wykazują taką właśnie sumę. Co się działo w okresie, w którym p. E. Mackiewicz nie pracował, to nas nie obchodzi. Nie przeczy on również, że żona jego pracuje i że Zw. wyrobił posadę jego zięciowi. Trudno bowiem, nawet korzystując z dekretu prasowego dowodzić, że prawda jest nieprawdę.

Jeżeli więc podsumujemy zarobek miesięczny całej rodziny dygnitarza klasowego E. Mackiewicza, nie odbiega on w swej wysokości od sumy, którą podał autor prostowanego artykułu.

Kiedy włókniarz Szlachter stał się zięciem E. Mackiewicza i czy fakt ten zbiegał się plus minus z momentem otrzymania przezeń pracy, to niema żadnego znaczenia. Faktem jest, że cała rodzina E. Mackiewicza pracuje, gdy zmianowi głodują.

Groteskowe jest również sprostowanie sekcji czyściarzy Klasowych Związków Zawodowych w sprawie zatrudnienia najbiedniejszego czyściarza Zygmunta Szulimowskiego. Sprzeczają się bowiem z nami klasowi czyściarze na temat czy cierpiący straszną nędzę czyściarz Szulimowski pracował w ubiegłym roku cztery i pół tygodnia, czy też, jak twierdzą, jedenaście tygodni, tak jakby to zmieniało postać rzeczy, że gdy dygnitarzom klasowym brakuje tylko ptasiego mleka, zmianowi nie mają czego włożyć do ust rachitycznym dzieciom.

Ukoronowaniem jednak perfidii wspomnianego sprostowania jest twierdzenie E. Mackiewicza, że pracował on razem z wyzyskiwanym przez niego robotnikiem Wierchowcem przez jedenaście dni.

Zachodzi bowiem uzasadnione pytanie, kto za kogo pracował przez pozostałych dni dziesięć.

Czy E. Mackiewicz brał w tym czasie urlop od fabrykanta czy też nie, wyjaśni to przewód sądowy. E. Mackiewicz zapowiedział bowiem, że podaje nas do Sądu.

Nie potrzebujemy dodawać, że rozprawy sądowej oczekujemy z pełnym spokojem.

Sprawa Nr. W.U.R. 62 38

## OBWIESZCZENIE

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Białymstoku podaje do powszechnej wiadomości, że orzeczeniem powziętym na posiedzeniu w dniu 29 listopada 1938 roku postanowił:

1) udzielić opiece nad masą spadkową, po zmarłym Stefanie Korzonie, która to masa składa się z dwóch nieruchomości wiejskich, jednej pod nazwą „Jeziory", położonej w gminie Jeziorskiej, powiatu grodzieńskiego, obszaru 8118 ha 2846 m. kw., uregulowanej w księdze hipotecznej Nr. 292, znajdującej się w wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Grodnie, drugiej pod nazwą „Część Puszczy Hołubickiej Nr. 31", obszaru 1174 ha 6274 m. kw.' położonej w powiecie dziśnieńskim i uregulowanej w księdze hipotecznej Nr. 4210 znajdującej się w wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilcie — tymczasowego odroczenia wypłat długów na okres 6-miesięczny;

2) początkowy termin odroczenia wypłat liczyć od dnia 1 grudnia 1938 r.;

3) ustalić, że odroczeniu wypłat podlegają wszystkie długi, za wyjątkiem należności, wymienionych w § 12 rozp. Ministrów: Sprawiedliwości, Skarbu i Rolnictwa z dnia 24 kwietnia 1936 roku (poz. 300);

4) udzielenie tymczasowego odroczenia wypłat ujawnić z urzędu w księgach hipotecznych, w których uregulowane są majątki, należące do masy spadkowej;

5) wszelkie egzekucje, skierowane do majątku dłużnika (masy spadkowej) z tytułu należności, objętych odroczeniem wypłat, a wszczęte przed wydaniem orzeczenia o odroczeniu wypłat — zawiesić;

6) ustanowić nadzór nad całym majątkiem, należącym do masy spadkowej, pozostałej po zmarłym Stefanie Korzonie, w osobach: Wacława Jamrota, zamieszkałego w majątku Jeziory oraz inż. Jerzego Kühna, zamieszkałego w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 15 m. 7;

7) ogłoszenia. dotyczące postępowania w sprawie niniejszej umieszczać w piśmie codziennym „Echo Białostockie", wychodzącym w Białymstoku, w dzienniku „Kurier Wileński", wychodzącym w Wilnie oraz na tablicach ogłoszeń Zarządu gmin Jeziory i Hołubicze.

Na oryginale właściwe podpisy.

Białystok, dnia 21 lutego 1939 r.

Sekretarz Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego
(—) R. Kalinowski

Kino „PAN"
Ceny miejsc od 54 gr.
Dziś
Pocz. 5, 6,45, 8,30 i 10 w.
monumentalnego arcydzieła zrealizowanego koszt. milionów

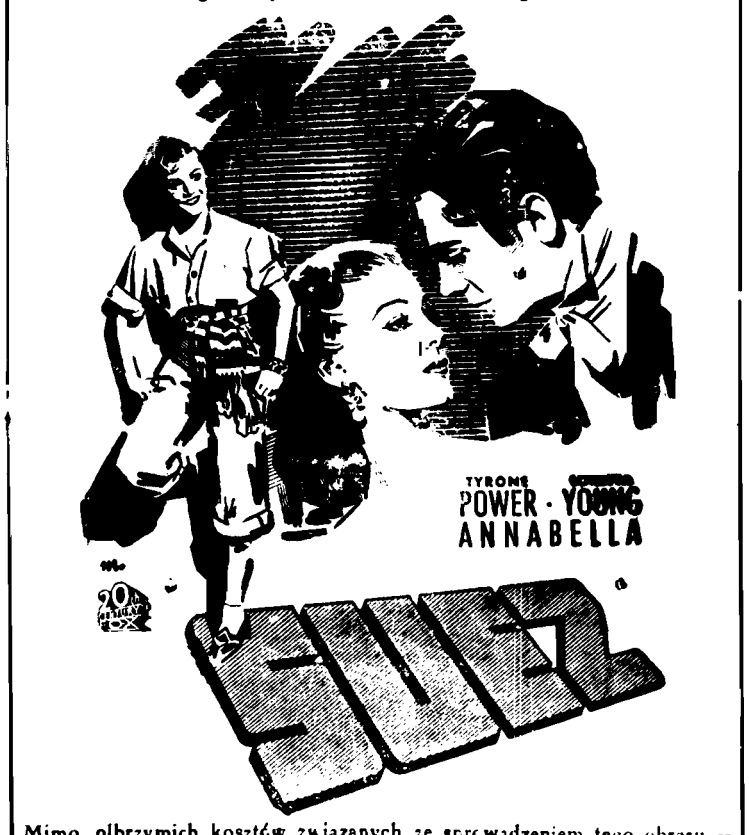


Mimo olbrzymich kosztów związanych ze sprowadzeniem tego obrazu — CENY MIEJSC ZWYKŁE, bilety wolnego wstępu, oprócz ściśle urzędowych i prasowych, nieważne.

DOKTÓR
Leon KRYNSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. M. Piłsudskiego, Nr. 14, róg Sosnowej. Tel. 5-67, od 8—1 i od 5—7.30 w.

.....A jednakowoż najpiękniejsze fryzury wykonane są w zakładzie fryzjerskim (wyłącznie damskim)
W. Goszczyckiego
BIAŁYSTOK, KILIŃSKIEGO 10
MANICURE NA MIEJSCU.

Kolektura M. Wejdenbauma wzbogaca!
W IV-ej klasy 43 Loterii Klas. padła dzienna wygrana
zł. 20.000 na Nr. 38958
oraz wiele mniejszych wygranych. W poprzednich loteriach padły następujące wygrane:

| | | |
|---|---|---|
| 35.000 — 7513 | 15.000 — 28956 | .000 — 28965 |
| 30.000 — 33853 | 15.000 — 48719 | .000 — 123131 |
| 25.000 — 48718 | 15.000 — 161284 | 1 .000 — 134383 |
| 20.000 — 23833 | 10.000 — 28956 | .000 — 24486 |

Szczęśliwe losy do I kl. 44 Loterii Klasowej już są do nabycia
w Kolekturze M. Wejdenbauma R. Kościuszki 28 tel. 14-23 Kilińskiego 7, PKO 64.039

Popierajcie LOPP.

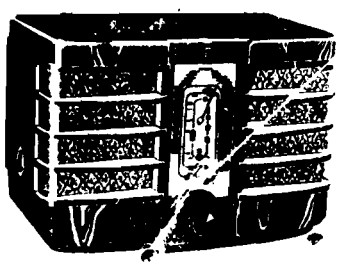

Naprawa modeli radioodbiorników
PHILIPS
POLECA FIRMA SKŁADY TECHNICZNE
L. MOWSZOWSKI
Białystok, Piłsudskiego 14, tel. 2-14
UTORYZWANA STACJA OBSŁUGI „ASC" na miejscu. Bezpłatna naprawa radioodbiorników w okresie gwarancyjnym

NIE REKLAMA
LECZ RZECZYWISTOŚĆ
Zamiast zużytej garderoby męskiej każdy może otrzymać pierwszorzędne wełniane materiały wyrobów bielskich na garnitury i palta męskie i damskie.
Na żądanie wszelkie zamiany przeprowadzamy w domu klienta.
Informacji udziela tel. 16 49.
UWAGA! Sprzedajemy również bardzo TANIO różne RESZTKI na ubrania.
Białystok, ul. Nowy Świat 10 parter w podwórzu.

Najtrwalsze obcasy i skórę gumową w najlepszym gatunku
—POLECA—
Fabryka Wyrobów GUMOWYCH
„Brage"
w Warszawie
PRZEDSTAWICIEL na Białystok i Kresy Wschodnie
M. SEROK
BIAŁYSTOK, ul. Piłsudskiego 2 Telefon 71

KAWA STELLA
DLA CIEBIE i TWEGO DZIECKA
Żądać we wszystkich sklepach spożywczych

Dr. Anna Indenbaum
Sienkiewicza 24, tel. 15-26.
Choroby skórne i weneryczne wyłącznie u kobiet
Przyjęcie: od 10—2 i od 5—7.

dr. Adamowicz
choroby wener., niemoc, skórne
przyjmuje od godz. 9—1 i 4—7
Piłsudskiego 17, tel. 6-40

LEKARZE SPECJALIŚCI
Dr. LEA BOMASZOWA, akuszerja i choroby kobiece. Białystok, M. Piłsudskiego 81, tel. 6-46, przyjmuje od godz. 9—1 i od 4
Dr. Adamowicz, choroby weneryczne skórne. Przyjmuje od godz. 9—2 i 4—7 6 Białystok, Marsz Piłsudskiego 17.

Przypominamy!!
Dziś 23-go bm. rozpoczyna się ciągnienie I ej kl. 44 ej Lot. Czy już Sz. P. się zaopatrzy w los szczęśliwej kolektury
Ł. Cukiermana
ul. Marsz. Piłsudskiego 11, tel. 11-62, PKO 64.773
Proszę się podpieszyć. Wszyscy do kolektury
Ł. CUKIERMANA
M. Piłsudskiego 11

Wydawca Antoni Faranowski — Drukarnia Spółk. Wydawnicza, Białystok Kupiecka 11

# Piękny chłopak — Dédé — postrachem kotów paryskich.

Od pewnego czasu mieszkańcom dzielnicy Bellevilfe w Paryżu ginęły koty, niektóre nawet rasowe, toteż nic dziwnego, że stare panny nie raz opłakiwały swych wychowańców przed sąsiadami. Przyczyniał się do tego 25-letni Amédé Lampon, zam. przy Fbg. du Temple, przezwany w dzielnicy „Dédé" — Piękny Chłopak".

Sześć miesięcy temu, Dédé utracił pracę. Od tego czasu stał się „myśliwym" i polował na koty. Nocami prześladował je na każdym kroku, strzelając do nich nie z rewolweru, ale z łuku i to „własnej fabrykacji".

Onegdaj wieczorem w ciemnym przejściu Bouchardy Dédé oddawał się swej ulubionej zabawie, nie wiedząc, że w pobliżu czatuje na „kłusownika" tajny inspektor. Po kwadransie spokojnego oczekiwania nadeszło grube kocisko. „Strzelec" pod rzucił mu kawałek mięsa, mówiąc. — „No, ten, to mi nie ujdzie. Dentysta napewno da za „królika" pięć franków". Czując zapach mięsa „królik" rzucił się na nie pazurami, wówczas Dédé pociągnął za sznurek przywiązany do mięsa, które zbliżyło się ku niemu. Mimowoli kot jeszcze raz rzucił się za mięsem. Korzystając z małej odległości, która go oddzielała od swej ofiary, „strzelec" skierował strzałę, raniąc kota w udo, po czym zbliżył się i... odciął mu głowę od tułowia i zdarł skórę na miejscu.

Niosąc „królika" do kawiarni Dédé radował się w duszy na myśl, że czeka na niego klient, któremu sprzeda „królika" ze względu na jego wielkość, za 7 fr. 50!... Po przedzany przez policjanta, którego wcale nie widział, Dédé zapewne przypomniał sobie, że nie oderwał „królikowi" ogona, więc odwinął papier i stanąwszy na chwilę, jednym ruchem pozbawił kota ogona. W kawiarni, klient, dentysta, targował się ze „strzelcem", gdyż dawał zazwyczaj, pięć franków. Pertraktacje przerwał im policjant, spisując protokół.

Dowiedziawszy się, jakim mięsem żywił się przez długie miesiące, dentysta zaczął bardzo głośno „denerwować się" tak, że policjant obydwóch panów musiał zaprowadzić na posterunek. Wychodząc z kawiarni, Dédé odezwał się do swego klienta: „Cóżeś ty chciał, żebym ci za 5 franków służył królikarnią.

Pod zarzutem zabijania domowych zwierząt, Dédé Piękny Chłopak" zasiadł w areszcie, żałując, że za wcześnie został zatrzymany, bo tej samej nocy miał „upolować" dwa koty, widziane w przeddzień, których pod żadnym warunkiem nie sprzedałby za pięć franków.

# Po krwawych walkach w Katalonii.

**Moment przenoszenia rannych żołnierzy wojsk republikańskich (podczas walk w Katalonii), na okręt szpitalny „Patria", zakotwiczony w Marsylii. W pierwszym transporcie przybyło do Marsylii 600 rannych Hiszpanów.**


*Zapamiętaj tę radę!*

**Dla cery najlepszy jest olejek oliwkowy!**

Wyrabiane na olejku oliwkowym dla zachowania pięknej cery.

Mydło Palmolive, wyrabiane na olejku oliwkowym, tak doskonale dla delikatnej skóry Pięcioraczków — będzie z pewnością równie dobre dla Pani. Natura nie stworzyła bowiem nic lepszego, niż olejek oliwkowy dla udelikatnienia, wzmocnienia i upiększenia skóry. Wypróbuj mydło Palmolive również do kąpieli!

Przy kupnie żądaj wyraźnie oryginalnego mydła Palmolive. Wystrzegaj się naśladownictw.


# SZCZĘŚLIWY ZAKĄTEK.

# Przedwiośnie na Lazurowym Brzegu.

## Królestwo kwiatów, barw i złota.

**Riwiera,** w lutym.

Podczas gdy w Polsce luty jeszcze przenika chłodem i prószy śniegiem „Lazurowe Wybrzeże" zaczyna wyczarowywać swe wiosenne uroki. Słońce operuje nad tym wybrzeżem 450 godzin w ciągu zimowych miesięcy.

Nic też dziwnego, że w tym okresie Riwiera zasypuje kwiatami chłodną Europę. Jak podają statystyki od listopada do połowy lutego zanotowano 1.500.000 przesyłek zawierających 7 milionów kg. kwiatów.

Oczywiście, iż tonąc w takiej kwietnej powodzi, nonszalancko się nimi szafuje pod czas sławnych „bitew kwiatowych".

Przede wszystkim jednak słońce, ciepło, beztroska!

Doskonała błogość morza u stóp gór podpierających niebo. Istny raj na ziemi, do którego śpieszą zewsząd cudzoziemcy.

Liczne miejscowości rozsiane na całym wybrzeżu, niby kosztowne cacka nanizane na „Promenade des Anglais", obiecują zadowolić każdego.

Modne Cannes — z jachtami milionerów, Juan-les-Pins — z dyskretnym, wytwornym kasynem, Golf-Juan — z kolumną Napoleona.

A od wybrzeża pną się w górę goździkowe pola, aż do Grasse, stolicy perfum, „najwonniejszego zakątka Europy".

Z Grasse wiedzie do Nicei przepiękna droga poprzez Gorges du Loup. — Dzikie, rude skały przemożne i władcze, wąskie przesmyki dróg nad przepaścistymi potokami, kaskady spadające białym pyłem z eksponowanych zrębów skalnych!

Na „Jasnym Brzegu" najmniej modną jest obecnie Nicea, dlatego też ceny są tam najprzystępniejsze. Dobry hotel koło „Promenade des Anglais" wraz z całkowitym utrzymaniem kosztuje 35 frs.

To usunięcie się Nicei w cień, należy tłumaczyć częściowo rozrostem miasta, dochodzącego do 270.000, a częściowo kaprysem mody, gdyż miejscowość ta posiada wiele uroku, a jej centralne położenie na wybrzeżu umożliwia liczne wycieczki.

„Promenade des Anglais", ciągnąca się niemal wzdłuż całego wybrzeża, pyszni się parasolami palm i wytwornością białych hoteli lub barwną fantazją wodotrysków przerywających czerń nocy. Po wyślizganym asfalcie płyną strumienie komfortowych aut i rozłożystych, wylakierowanych konnych dorożek, sygnalizujących syrenami samochodowymi o głębokim, basowym tonie.

Nicea łączy się prawie z Villefranche, dokąd kursują ładne i wygodne motorówki. Rozbawione towarzystwo zabiera nieraz ze sobą szampana, a szklanek i korkociągu do starcza już przewidujący i jowialny właściciel motorówki. Villefranche jest dziś modną miejscowością klimatyczną, z obszerną, naturalną przystanią, gdzie przybijają największe jednostki floty francuskiej, angielskiej i amerykańskiej.

U stóp La Tourbie leży miniaturowe ksiąstewko Monaco. Maleńki klejnocik kryjący się w cieniu eukaliptusów i drzew kauczukowych, będących przedsmakiem „Jardin Exotique", jedynego w Europie. — Gmatwanina kaktusów, aloesów, opuntii, krużganki wśród agaw i pinii, ścieżek gubiące się w „kolczastym" lesie, schodki wspinają się pomiędzy śmigłe cereusy, a wszystko przyczepione na skałach pochylających się ku morzu, zapatrzone w kipiące weselem i namiętnością „Monte Carlo".

W odosobnieniu, na wzgórzu wznosi się pałac dziedzicznego księcia Monaco, strzeżony przez dwie zardzewiałe armatki i stos kul, będących wyrazem wojowniczości i obronności falczynego księstewka.

Urocze i kuszące jest „Lazurowe Wybrzeże", toteż porywa i wchłania każdego. Skrzące się na górskich szczytach śniegi, zaduma palm nadbrzeżnych, roześmiany kobalt morza, migający krąg ruletki, musujący szampan. To potęga i wdzięk jednocześnie, przepych przyrody i złota beztroska!

L. Z.


**ZIOŁA** znane ogólnie jako — **„HERBATA PUBLICZNA"** uśmierzają kaszel, usuwają flegmę i działają kojąco przy cierpieniach górnych dróg oddechowych. Do nabycia w aptekach i drogeriach. Oryginalna paczka kosztuje 1.65 zł.


**Maria Szelechow**

# Pierścień GRZECHU

Powieść — 63

— Och, dziecko drogie, mówię ci przecież, że te wszystkie majaki nie mają najmniejszego sensu. Nie mieszaj rzeczywistości z koszmarami, wywoływanymi chorobą. Widzę, że nadmiar pracy i nienormalne życie działają na ciebie trująco.

Leda uśmiechnęła się melancholijnie.

— I miłość, stryjku... smutna beznadziejna miłość... — dodała.

Westchnęła, zamknęła oczy i przyłożyła policzek do kosmatego łba niedźwiedzia.

— Kochasz bez wzajemności?

— Niestety. Nie tylko, że mnie nie chce, ale pogardza mną, uważa za niegodną miłości i szacunku... Nie istnieję po prostu dla niego... Chciałam go mieć jako partnera... Odmówił... Woli najcięższą pracę, niż grać ze mną...

— Czy dawno go znasz? Kto to jest?

— Och, bo ja wiem, czy dawno?.. Czasami mam wrażenie, że znałam go zawsze.. że kochałam go z chwilą, gdy w ogóle zrozumiałam, co to jest miłość... Pierwszy raz spotkałam go dziesięć lat temu... przelotnie... Jest to hrabia Bagreckoj... mąż Zoi... Pamiętasz Zoję z Capri?..

Opowiedziała wszystko, co wiedziała o Igorze. Nie ukryła spotkania w Tiergartenie i zajścia w atelier.

— Oto, stryjku, jak miłość zadrwiła ze mnie... Pomyśl, jestem biedna, bo bezbronna i śmieszna, jak żebraczka, gotowa błagać go o łaskawe spojrzenie i przebaczyć mu pogardę i niechęć do mnie... A byłam przecież zawsze taka ambitna... śmiałam się z zakochanym mężczyzn... rzucałam jak szmaty, gdy mi się naprzykrzyli... Oto zapłata... Nie wolno tak robić... Trzeba było zachować swe ciało i duszę dla jedynej miłości. A ja.. ja jestem teraz taka biedna... nie mam już nic... aby przynieść mu w darze...

Baron był głęboko wstrząśnięty spowiedzią swej ulubienicy. Był przekonany, że Bagreckoj jest właśnie „rycerzem Lwa", z którym dawno i tajemniczo związał ją los gwiezdnym łańcuchem. Obraził ją... jest zazdrosny o jej przeszłość... Nie może się pogodzić z myślą, że należała do wielu mężczyzn... O, jakże dobrze go rozumiał. Czy Eryk nie postąpił podobnie?.. Ale Eryk nie był jej sądzony... A ten... Tego przeznaczenie zbliży do niej... zrozumie ją... przebaczy... Gwiazdy nie kłamią nigdy... Gwiazdy połączą ich życia...

— Ma inną kobietę... kocha ją zapewne... O, stryjku, robiłam wszystko, by go zapomnieć... Nic nie pomaga.. kocham go, kocham... Pomóż mi zwalczyć to niepotrzebne uczucie..

Nie powiedział jej nic o swych domysłach. Nie chciał przedwcześnie budzić w niej nadziei.

— Czekaj cierpliwie, kochanie. Wierzę, że już niedługo przyjdzie chwila i dowiesz się, że cię kocha...

— Dlaczego tak mówisz?.. Po prostu chcesz mnie uspokoić... A ja nie mogę siedzieć bezczynnie... Pragnę go widzieć... zwyciężyć...

— Na nic twe wszystkie starania... Los sam działa za ciebie... Mówię ci: ufaj i czekaj...

— Stryjku, ze słów twych płynie taka wiara i przeświadczenie, że nie mogę nie ulec czarowi nadziei... Dobrze mi jest z tobą... Wszystkie zwątpienia, niepokoje i chorobliwe majaczenia rozpraszają się w twej obecności jak mgła poranna...

Marząca patrzyła przed siebie. Baron przyglądał się jej z niemym zachwytem.

— Oto kobieta, którą w darze zesłał mi los... Jakże mam jej nie kochać?

Dawno już Leda nie spała tak spokojnie i słodko jak w swym miłym jasnym pokoju pod opiekuńczymi skrzydłami barona, przy akompaniamencie szumu Renu.

Nie podejrzewała nawet, jak baron cichutko skradł się do jej pokoju, wsłuchany w milczenie panujące za jego drzwiami.

— Dziesięć lat... Początek, czy koniec dramatu?.. Pamięć wraca.. Czy naprawdę słabnie działanie zastrzyku zapomnienia?..

Trwoga zakradła się w jego serce. Zimny pot zrosił czoło.

— Czy nie przeceniłeś swej siły, czarodzieju?

Ogarnęło go prawie mistyczne drżenie, poczuł się nagle bezbronnym, zabłąkanym w labiryncie życia starcem.

— Boże, bądź miłościw!.. zmiłuj się nade mną... daj jej szczęście, a weź moje życie wzamian... — modlił się z pokorą.

Urlop Ledy dobiegał końca. Poprawiła się, rozkwitła, uspokoiła się, zapominając o bólach głowy, i związanych z nimi dziwnych przeżyciach. Rozmowy z Donnerbergiem napełniały ją spokojem, otuchą i wiarą w przyszłe szczęście. Gdyby mogła wiedzieć, z jakim niepokojem baron śledził każde drgnienie jej twarzy, z jaką troską wpatrywał się w głąb jej oczu. Drżał z obawy, że utajona przeszłość w każdej chwili gotowa zmienić się w teraźniejszość. Zaaplikowane lekarstwa chwilowo przerwały niebezpieczne ataki, ściśle związane z powrotem pamięci, uparcie pragnącej wstąpić w swe prawa.

— Niestety, eliksir zapomnienia, nie był tak doskonałym środkiem, by nazawsze zabić pamięć. Pod wpływem wstrząsu może powrócić całkowicie. Należy jednak znaleźć taki moment, by raz jeszcze zastrzyk powtórzyć... co prawda będzie to bardzo trudno, gdyż działanie jego jest tylko wtedy pełne, gdy osoba poddawana zabiegowi jest nieprzytomna.

Pewnego dnia zmęczona bezczynnością Leda poprosiła stryja, by jej pozwolił zrobić gruntowny porządek w swym gabinecie.

— Tyle masz niepotrzebnych papierków i drobiazgów zaprzątających miejsce. Ja ci to wszystko ładnie uporządkuję.

Donnerberg zgodził się z pobłażliwym uśmiechem. Leda włożyła fartuch pani Marty i z poważną miną zabrała się do pracy, wyprosiwszy stryja do sąsiedniego pokoju.

— Jestem straszną pedantką przy sprzątaniu, a ty będziesz mnie bawił rozmową i przeszkadzał — powiedziała baronowi.

Wyszedł niechętnie i zabrał się do czytania, słuchając jej krzątania się w gabinecie. Nuciła piosenkę, odsuwała szuflady, coś czyściła... Nagle żałosny jęk rozdarł ciszę...

Zerwał się jak szalony i pobiegł do gabinetu. Na podłodze leżała nieprzytomna Leda, kurczowo trzymając w ręce.. długie jasne jak len warkocze... jej warkocze, które to dziesięć lat temu obciął jej i schował na pamiątkę...

Nachylił się nad zemdloną. Ostrożnie przeniósł ją na skórzaną kanapę. Zrozumiał, że stało się nieszczęście, którego rozmiarów nie mógł jeszcze przewidzieć. Czy warkocze te przypomniały jej wszystko, czy był to tylko chwilowy wstrząs, który minie bez śladów? Jednocześnie ogarnęła go radość — oto wymarzona sposobność do powtórzenia zastrzyku.

Pobiegł do sali, gdzie w skrytce przechowywał cudowny płyn. Dziesięć lat nie zaglądał do niej. Szukał oczami wśród rozmaitych flaszeczek i słoików. Chciwie porwał kryształowy flakon, podniósł ku światłu... Nic nie mąciło lśniącej na słońcu powierzchni kryształu. Wnętrze flakonu było puste i tylko ciemny osad na dnie przypominał, iż kiedyś znajdował się tu tajemniczy cudotwórczy płyn.

Bezsilnie opadł na fotel. Ściany zawirowały przed oczami. Uczuł dotkliwy ból serca... starego zmęczonego serca...

## Mały lotnik.

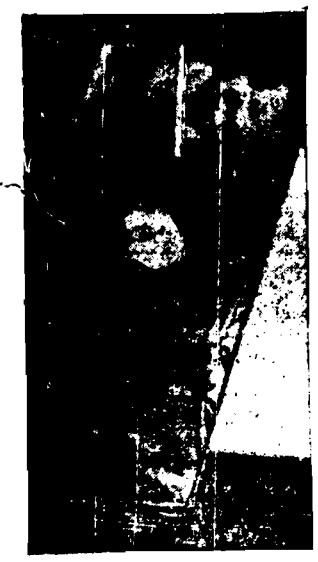

**Dwuletni Kynaston Waldemar Wikner, bierze udział w lotach swego ojca, konstruktora fabryki samolotów w Southampton.**

# EXPRESS GOSPODARCZY

# Położenie gospodarcze Polski w końcu 1938 roku

## w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

Rozwój gospodarczy Polski nacechowany był w roku ubiegłym dalszym wzrostem produkcji przemysłowej i obrotów.

W porównaniu z rokiem poprzednim ruch zwyżkowy wskaźników gospodarczych był mniejszy, na tle jednak słabnącej, zwłaszcza w pierwszej połowie 1938 r., koniunktury światowej stan gospodarczy Polski przedstawiał się korzystnie.

Podstawę do rozszerzenia produkcji i zatrudnienia stwarzała przede wszystkim wzmożona działalność inwestycyjna tak publiczna jak i prywatna, zwłaszcza na polu uprzemysłowienia kraju. Inwestycyjny charakter ożywienia powoduje, że produkcja dóbr wytwórczych wzrasta silniej od produkcji dóbr spożycia. Przy ogólnym bowiem **wzroście przeciętnego wskaźnika produkcji przemysłowej** za rok 1938 o około 8 proc. do przeszło 119 (1928 — 100) wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych podniósł się prawie o 10 proc. do ok. 140, a wskaźnik produkcji dóbr spożycia o przeszło 5 proc. do 106.

Zwiększone inwestycje wywierają również wpływ na ukształtowanie się obrotów handlowych z zagranicą, wywołując konieczność zwiększonego przywozu surowców i maszyn. Ponieważ jednocześnie eksport, wobec osłabienia koniunktury światowej połączonego ze spadkiem cen, napotykał na większe trudności, **bilans handlu zagranicznego zamknięty został saldem biernym**.

Korzystny rozwój położenia na rynku pieniężnym został dwukrotnie w ciągu roku zakłócony silnym odpływem wkładów, wywołanym ostrym napięciem sytuacji politycznej w Europie. Sprawne jednak odparcie poważnego zwłaszcza we wrześniu nacisku wkładców na instytucje finansowe miało ten dodatni skutek, że po ustaniu groźby konfliktu zbrojnego wkłady szybko wracały i procesy kapitalizacyjne nie zostały zahamowane. Poza okresami **naprężenia na rynku pieniężnym bankowość pracowała w roku ubiegłym w warunkach pomyślniejszych wykazując wzrost obrotów i poprawę rentowności.**

Przemysł i handel dzięki zwiększonym obrotom wykazały **dostateczną płynność i wypadki trudności płatniczych były dość rzadkie. Pogorszyła się natomiast na skutek spadku cen zbóż sytuacja finansowa rolnictwa, które mniej sprawnie wywiązywało się ze swoich zobowiązań.**

Pomyślne tendencje rozwojowe rynku pieniężnego wystąpiły ponownie zwłaszcza pod koniec roku. Znaczniejszy wzrost wkładów w grudniu zwiększył **płynność instytucyj finansowych, co ułatwiło likwidację ultimo rocznego bez konieczności szerszego wykorzystania rezerwy kredytowej w instytucji emisyjnej.** Zapotrzebowanie pieniężne życia gospodarczego było przy tym mniejsze ze względu na zwykle w czasie zimowym osłabienie inwestycyj i prac budowlanych oraz okres międzysezonowy w niektórych gałęziach przemysłowych.

Spadek wytwórczości wystąpił w gałęziach przemysłowych o charakterze inwestycyjnym, tj. **w hutnictwie, częściowo w przemyśle metalowym przetwórczym i mineralnym, a poza tym w przemyśle włókienniczym i odzieżowym, chemicznym i spożywczym.**

Górnictwo tak węglowe jak i naftowe utrzymało stan wydobycia bez większych zmian na poziomie poprzedniego miesiąca przy **mniejszym nieco zbycie węgla i przetworów naftowych.**

Po usunięciu jednak czynnika sezonowości wskaźnik produkcji przemysłowej był w grudniu nieco wyższy niż w listopadzie i przekraczał poziom wskaźnika z grudnia 1937 r. o kilka procent.

Sezonowy spadek liczby zatrudnionych wystąpił w grudniu w przemyśle przetwórczym, a poza tym na robotach publicznych. Wskutek tego stan zarejestrowanych bezrobotnych silniej się podniósł, przekraczając w połowie stycznia pół miliona osób.


DO

BERLINA i LIPSKA

wyjazdy indywidualne

Zapisy i informacje:

Wagons-Lits/Cook

Łódź, Piotrkowska 86

telefon 170-77.


### URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 20 lutego.

Belgia 89.10 89.32 88.88
Berlin 213.07 212.01
Gdańsk 100.00 100.25 99.75
Holandia 284.25 284.97 283.53
Kopenhaga 111.13 110.57
Londyn 24.82 24.89 24.75
Nowy York 5.29.75 5.31 5.28.5
Nowy York kabel 5.30 5.31.25 5.28.75
Paryż 14.04 14.08 14.00
Oslo 124.75 125.07 124.43
Praga 18.16 18.06
Sztokholm 127.90 128.22 127.58
Zurych 120.10 120.40 119.80
Włochy 27.92 27.78

AKCJE.

Bank Polski 133.50
Bank Handlowy 60.00
Cukier 38.75—38.00
Węgiel 41.50—42.75—42.50
Lilpop 94.75
Modrzejów 21.50—21.00
Norblin 105.50
Ostrowiec 79.00—79.25
Starachowice 59.00—58.75
Zieleniewski 84.00—83.75—84.00
Żyrardów 67.00.
Tendencja mocna.

PAPIERY PROCENTOWE

Wewnętrzna 67.13—67.63 ost. setki.
Inwestycyjna 1 em. 93.25
Inwestycyjna 1 em. serie 97.00
Inwestycyjna 2 em. 94.25
Inwestycyjna 2 em. serie 98.00
Konwersyjna nie not.
Dolarówka 44.75—45.00
Konsolidacyjna 68.50—68.25 ost. dr. i setki.
4 i pół proc. Ziemskie ser. 5-ta 64.50—64.25
Kolejowa 69.00
5 proc. Warszawy stare 77.50—78.25 ost. dr.
5 proc. Warszawy 1933 r. 74.38 74.13—74.50—76.63 ost. dr.
5 proc. Lublina 1933 r. 63.50
5 proc. Łodzi 1933 r. 67.25
Tendencja dla pożyczek mocna, dla listów utrzymana.

### Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ

z dnia 20 lutego.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Dolarówka 44.50—44.25
Inwestycyjna 1 em. 91.75—91.50
Inwestycyjna 2 em. 92.75—92.50
Konsolidacyjna 68.25—68.00
Wewnętrzna 67.00—66.75
Bank Polski 133.00—132.00
Tendencja mocna.

### Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

z dnia 20 lutego.

Pszenica 20.75—21.00
Pszenica zbierana 20.25—20.50
Jęczmień przem. 16.25—16.75
Rzepak ozimy 53.50—56.50
Reszta notowań bez zmiany
Tendencja spokojna
Ogólny obrót 1.227 tonn.

# Jakie surowce magazyny i składy

## będą korzystały z ulg.

W związku z projektowanymi przez Ministerstwo Skarbu ulgami dla rezerw surowcowych, Ministerstwo Przemysłu i Handlu ma w najbliższym czasie ustalić rodzaj surowców i typy magazynów oraz składów konsygnacyjnych, jakie z tych ulg będą mogły korzystać.

Sfery gospodarcze podkreślają przy tym że zagadnienie utrzymania nienaruszalności zapasów surowców przemysłowych obejmuje nie tylko surowce pochodzenia zagranicznego, lecz również surowce krajowe, przy czym ze względu na scentralizowanie naszej produkcji węgla u granicy południowo - zachodniej specjalny nacisk ma być położony na rozbudowanie składów i magazynów węgla równomiernie na całym obszarze kraju.

# Wykaz przedmiotów majątkowych

## podlegających przyspieszonej amortyzacji

W związku z przepisami art. 6 ust. 2 o państwowym podatku dochodowym zezwalającymi na jednorazowe odpisanie wartości przedmiotów, których okres zużycia nie przekracza lat pięciu, Ministerstwo Skarbu opublikowało w okólniku z dnia 2 stycznia 1939 r. (Dz. Urz. Nr. 1) wykaz przedmiotów, które w myśl powołanych przepisów mogą być przez **płatników prowadzących prawidłowe księgi jednorazowo spisane na straty w tym roku operacyjnym, w którym zostały nabyte.**

Ponieważ jednak z natury rzeczy wykaz nie obejmuje wszystkich przedmiotów wchodzących pod tym względem w rachubę przeto Ministerstwo Skarbu poleciło nie kwestionować jednorazowego odpisania wartości przedmiotów nie objętych niniejszym wykazem o **ile całkowita wartość przedmiotu nie przewyższa kwoty 200 zł.,** W razie wątpliwości co do okresu używalności przedmiotów, niewymienionych w wykazie względnie, jeżeli całkowita wartość tego rodzaju przedmiotu przekracza 200 złotych, należy zasięgnąć opinii biegłych.

Celem przeprowadzenia kontroli przedmiotów spisywanych od razu na straty winny władze wym. żądać od płatników korzystających z ulg z art. 6 ust. 2 powołanej ustawy specyfikacji przedmiotów spisanych jednorazowo w danym roku operacyjnym na straty. Specyfikacja ta powinna zawierać nazwę przedmiotu oraz jego wartość i rachunek wynikowy, przez który wartość przedmiotu została odpisaną na straty.

# Koniunktura.

### PRODUKCJA MIEDZI.

Światowa produkcja miedzi w styczniu br. osiągnęła 176.000 ton, z czego 69.000 ton przypada na Stany Zjednoczone A. P. Światowa produkcja miedzi rafinowej wynosiła 173.000 ton, w tym w Ameryce 66.000 ton.

Światowe zapasy miedzi wzrosły na koniec stycznia o 2.981 ton do 480.059 ton, z czego 301.000 przypada na zapasy amerykańskie. Uchwytne spożycie światowe miedzi w styczniu br. wynosiło 151.000 ton z czego na Amerykę przypada 52.000 ton.

### KANADA DOSTAWCĄ UZBROJENIA WIELKIEJ BRYTANII.

Na początku roku 1938 w łonie rządu angielskiego powstał plan przystosowania Kanady do wielkiej produkcji zbrojeniowej. Kanada miała by zaopatrywać zarówno Anglię, jak i część Imperium Brytyjskiego w broń, samoloty i td.

Obecnie zanotować już należy pierwsze wyniki tej akcji czynników oficjalnych. W styczniu br. wywieziono z Kanady przedmioty zbrojeniowe na ogólną sumę 132 tys. dolarów kanad., co, jak na początek, jest ilością wcale pokaźną. Największy udział w eksporcie miały samoloty i motory samolotowe (58 tys. dol.). Wywieziono też sporo materiałów wybuchowych, mianowicie za 43 tys. dol. i broni palnej za 29 tys. dolarów.

### TRUDNIENIA DLA FIRM ZAGRANICZNYCH NA LITWIE

Donoszą z Kowna, że rząd litewski opracowuje projekt ustawy, która wprowadzi duże utrudnienia dla firm zagranicznych, pracujących na terenie Litwy. Na zasadzie tej ustawy przedstawicielami firm obcych będą mogli być zasadniczo tylko obywatele litewscy. Jedynie kupcy podróżujący, którzy tylko na określony czas zatrzymają się na Litwie, nie będą dotknięci tymi ograniczeniami.

Poza tym ustawa przewiduje przymus koncesyjny dla przedstawicieli firm obcych i wprowadza specjalną kontrolę przedstawicielstw.

### WYŁUSZCZENIE BAWEŁNY W EGIPCIE.

Według danych egipskiego ministerstwa rolnictwa wyłuszczono do końca stycznia br. 5.88 miln. kantarów bawełny, gdy w roku gospodarczym 1937-38 7.39 miln. kantarów, w roku 1936-37 7.78 miln. i w roku 1935-36 6.97 miln. kantarów.

### POŻYCZKI ZAGRANICZNE BANKU MENDELSSOHNA.

Holenderska grupa bankowa Mendelssohn et Co w Amsterdamie i Holenderskie Towarzystwo Handlowe udzieliły od początku roku 1938 obcym państwom krótkoterminowych pożyczek na ogólną sumę 267 milionów guldenów holenderskich.

Z powyższej kwoty najwięcej otrzymała Francja, gdyż 220 miln. Belgii przyznano 35 miln. a Argentynie 12.5 miln. guldenów holenderskich. Wszystkie te pożyczki mają być spłacone w okresie między 1 maja 1939 r. i 6 maja 1940 r.

# Wieści z kraju

### NA SAKSY.

Pas graniczny w pobliżu wsi Brzeziny, gminy Przystajń, pod Częstochową, stał się widownią tragicznego wypadku.

Grupa bezrobotnych usiłowała w nocy przekroczyć granicę, by dostać się do Niemiec na roboty sezonowe. Wśród bezrobotnych znalazł się również niejaki Józef Łapot. Straż graniczna go zauważyła, ale Łapot pomimo okrzyków „stój" i ostrzegawczych strzałów straży, w dalszym ciągu biegł w kierunku granicy. Wówczas straż zmuszona była użyć broni. Jedna z kul dosięgnęła Łapota, który odniósł ciężkie rany i w stanie groźnym został przewieziony do szpitala N. Marii Panny w Częstochowie.

Po kilku godzinach Łapot zmarł.

### WŚCIEKŁY KOT.

Z Nieświeża donoszą, że we wsi Kazimowszczyzna pow. nieświeskiego została dotkliwie pogryziona przez kota Helena Sołowiej. Ponieważ zachodzi przypuszczenie, że kot był chory na wściekliznę, Sołowiejową umieszczono w szpitalu i poddano szczepieniom ochronnym, a głowę kota przesłano do Państwowego Instytutu Higieny w Warszawie.

### TRAGICZNY SPÓR O KROWĘ.

Przed Sądem Okręgowym w Częstochowie stanął 21-letni syn rolnika ze wsi Czarnolas, Czesław Drabczyk, oskarżony o to, że strzelił do rolnika Piotra Kokota.

Oskarżony do zarzuconego mu czynu przyznał się, wyjaśniając, że strzelał, bo był sprowokowany przez Kokota, który na tle sporu o krowy uderzył go kilkakrotnie batem. Nie było jednak z jego strony zamiaru zabójstwa, gdyż świadomie strzelał w górę i w bok.

Sąd uwzględniając okoliczności łagodzące, skazał Drabczyka na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

### ŚWIĘTOKRADZTWO.

W kościele parafialnym w Dubiczach znajduje się cudowna rzeźba Chrystusa, na której miejscowa pobożna ludność zawiesza różne vota.

Między innymi ktoś zawiesił złotą obrączkę ślubną. Obrączka ta od pewnego czasu znikła. Przypuszczano więc, iż popełniono świętokradztwo. Przed kilku dniami przypuszczenie to potwierdziło się, bowiem sołtys wsi Dubicze —Antoni Szwed odebrał tę obrączkę od Michała Proniewicza, który chodząc po wsi od chaty do chaty usiłował ją spieniężyć.

### WALKA DZIECKA Z JASTRZĘBIEM.

Mały chłopiec, 9-letni Wojtuś Fijałkowski, jadąc na nartach drogą leśną obok strażnicy KOP w Osowiku został napadnięty przez olbrzymiego jastrzębia.

Jastrząb ten, prawdopodobnie głodny, ze znacznej wysokości lądował chłopcu na głowie, chcąc widocznie porwać futrzaną czapkę.

Chłopiec, nie tracąc przytomności umysłu, strącił drapieżnego napastnika na ziemię, ogłuczając go kijkiem narciarskim. Niosąc do domu zdobycz, dzielny chłopak zmuszony był jeszcze stoczyć walkę z drapieżcą, który po odzyskaniu przytomności, za wszelką cenę chciał odzyskać wolność.

Kres tej walce położył porucznik M., który pośpieszył chłopcu z pomocą i jastrzębia uśmiercił.

Jastrząb posiada rozpiętość skrzydeł 1 mtr. 48 cm.

### RYNEK PAPIERÓW PIENIĘŻNYCH W ŁODZI

Na rynku papierów państwowych w dniu wczorajszym zanotowano poważniejsze ożywienie w związku ze zwiększeniem się zapotrzebowania na wszystkie niemal papiery oraz na listy zastawne, z których w pierwszym rzędzie wymienić należy 5 procentowe listy zastawne m. Łodzi złotowe zarówno stare jak i nowe.

Zaznaczyć należy, że wszystkie kursy notowano w dniu wczorajszym pod znakiem tendencji mocniejszej, która spowodowała pewną zwyżkę kursów.

W związku z początkiem tygodnia do transakcyj w wielu wypadkach jeszcze nie dochodziło, zdaniem jednak sfer zainteresowanych właściwy ruch rozpocznie się w dniach najbliższych.

(ag)

### PIERWSZA PROMESSA na kredyt inwestycyjny w Niemczech.

Bank Gospodarstwa Krajowego zawiadomił Stowarzyszenie Mechaników Polskich S. Akc. w Warszawie, iż wyraża zgodę na udzielenie tej spółce promessy na kredyt towarowy w wysokości ponad 500 tysięcy złotych, którą to kwotę spółka zaciąga jako kredyt inwestycyjny w Niemczech w ramach umowy o dodatkowym kredycie towarowym dla Polski na 120 milionów złotych.

W najbliższych dniach Bank załatwi ostatecznie kilka dalszych wniosków o udzielenie kredytów z tego źródła na stosunkowo znaczne kwoty.

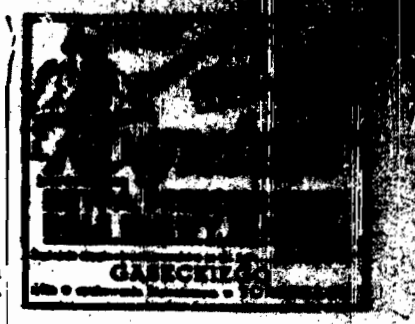

Pod ostrym kątem.

## Przykazania dla Niemców

Akcją Niemców w Polsce i Łodzi najzwyczajniej się już niejednokrotnie. Wskazywaliśmy na niebezpieczeństwo szerzenia haseł, zmierzających do zgermanizacji żywiołu częściowo lub całkowicie spolonizowanego.

Propaganda w tym kierunku wzmaga się z dnia na dzień.

Niezwykle intensywnie wymieniane hasło realizuje Jungdeutsche Partei.

Obecnie warto jest zanotować fakt następujący:

Jungdeutsche Partei rozesłało ściągłik partyjny, w którym w odpowiedzi na pytanie „Kto jest Niemcem?" sformułowano 11 przykazań dla Niemców w Polsce. Oto one:

„Jeżeli chcesz wykazać, że jesteś Niemcem, winieneś:

1. utrzymywać kontakt towarzyski przede wszystkim — najlepiej zaś tylko i wyłącznie — z Niemcami, gdyż w ten sposób umacniasz więzy przyzwyczajności do niemczyzny wśród słabych i chwiejnych

2. popierać gospodarczo w pierwszym rzędzie Niemców, uwzględniać zaś innych aryjczyków tylko wtedy, gdy Niemca nie ma na miejscu;

3. zwracać do swojego przedsiębiorstwa tylko Niemców, innych zaś aryjczyków tylko w tym wypadku, gdy nie ma na miejscu Niemca;

4. nie zapominać o tym, że żydowstwo wypowiedziało Niemcom walkę na śmierć i życie, i że wspólpracujesz z Żydami i popierając ich, współpracujesz nad pogrobieniem niemczyzny;

5. pamiętać o tym, że Niemiec słynął zawsze ze swoich osiągnięć i, że Ty narażasz honor niemiecki na szwank, nie uzyskując przez lenistwo takich samych wyników pracy, jak Twoi współrodacy;

6. pamiętać o tym, że wobec obcych jesteś zawsze reprezentantem niemczyzny i że wszystko dobre i złe, co zdziałasz, spada na karb całej niemczyzny;

7. dokładać starań, by pieniądz Twój szedł do rąk niemieckich, by oszczędności znalazły się w bankach i spółdzielniach niemieckich, które dadzą Ci ten sam procent, co inne banki, a które pieniądz Twój rozprowadzą dalej między Niemców;

8. być zawsze gotowym do poniesienia ofiar na rzecz Twej wspólnoty losowej i pamiętać o tym, że sam jeden nic nie znaczyłbyś, gdyby za Tobą nie stała zwarta społeczność niemiecka;

9. być zawsze gotowym do pracy i świadczeń pieniężnych oraz osobistych, zwłaszcza wtedy, gdy zachodzi tego potrzeba: jeżeli bowiem wszyscy będą owiani tym samym duchem gotowości poniesienia ofiar, to i nawet najsłabsza grupa ludzi będzie zdolna utrzymać się na powierzchni;

10. zawsze otwarcie i dumnie przyznawać się do Twojej narodowości, gdyż tylko wtedy i Ciebie z Twoich współbraci będą inni szanowali;

11. [illegible] Twoje miejsce jest w organizacjach niemieckich".

Oryginalne „przykazania" prawda? Ciekawi jesteśmy co by spotkało Polaków w Niemczech, gdyby tamtejszych swych rodaków w ten sposób ponczali.

Naprawdę jesteśmy w Polsce zbyt tolerancyjni. Tym nie mniej należy przestrzec „młodych Niemców", że ta tolerancja może nieoczekiwanie się wyczerpać.

A wtedy trudno będzie mówić o „lojalności" Niemców do Narodu Polskiego, trudno przekonać, że Niemcy pragną „mocarstwowej Polski". Wtedy na nic przydadzą się zapewnienia podobne tym, które złożył na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej r. Wentland na temat współżycia Polaków z Niemcami.

Wobec takiej ekskluzywności wypada życzyć sobie, aby te „cenne" i importowane nauki młodych Niemców zastosowała ludność polska w stosunku do innych z „germańską wiernością".

F

## Dalszy wzrost wpływów podatkowych

Według danych Ministerstwa Skarbu w Warszawie, wpływy skarbowe z tytułu ważniejszych podatków wykazują dalszy poważniejszy wzrost.

Według tych danych, o ile porównać wpływy z okresu budżetowego roku 1937 - 1938 z wpływami z takiego samego okresu roku budżetowego 1938-39, będzie można stwierdzić, że podatek przemysłowy np. **wzrósł z 219 milionów zł. do 256 milionów złotych, a więc o blisko 15 procent, a podatek dochodowy z 215,9 milionów złotych, podniósł się do 267 milionów a więc i tutaj widać jeszcze większy wzrost, a mianowicie o 23 procent.**

Zanotowany wzrost wpływów skarbowych w obecnie wykonywanym budżecie jest zgodny w swoich tendencjach z przewidywaniami rządowego preliminarza budżetowego i postępuje równolegle ze wzrostem obrotów gospodarczych w kraju oraz powiększeniem się dochodu społecznego.

Zaznaczyć należy, że wzrost wpływów podatkowych dotyczył w ostatnim kwartale rb. nie tylko podatków przemysłowego, oraz dochodowego, ale i innych podatków zarówno pośrednich, jak i bezpośrednich.

(ag)


OFIARNOŚCIĄ, MOCĄ, STALI MORZA WOLNOŚĆ SIĘ UTRWALI

LOSY NA ŚCIĄGACZA [illegible]

# Akademia ku uczczeniu Ojca Św. Piusa XI.

Prezydium Komitetu Obywatelskiego zawiadamia, że w niedzielę dnia 25 bm. o godz. 20 w Teatrze Miejskim im. Marsz. J. Piłsudskiego odbędzie się uroczysta akademia ku czci Ojca Św. Piusa XI.

Bilety bezpłatne wydaje kasa Teatru Miejskiego w godz. 11—20 za opłatą należności za szatnię (15 gr. na parter, 10 gr. w amfiteatrze). Przedstawiciele władz, instytucyj i organizacyj mają zarezerwowane miejsca w pierwszych 6 rzędach i proszeni są o wykupienie biletów wcześniej celem zapewnienia porządku na sali.

Akademia rozpocznie się punktualnie i osoby spóźniające się będą mogły wejść na widownię dopiero podczas przerwy.

—o—

# Materiały z lat 1915--1920

W związku z artykułem „XX-lecie wejścia wojsk polskich do Białegostoku" szereg osób przyniosło i złożyło w depozycie fotografie, zdjęcia i druki z lat 1915—1920.

Ponieważ przystępuję do obszerniejszego opracowania historii m. Białegostoku w wymienionym okresie zwracam się z uprzejmą prośbą do tych wszystkich, którzy posiadają jakikolwiek materiał i notatki, (gazety rosyjskie, niemieckie, żydowskie, druki, ogłoszenia, fotografie, notatki pamiętnikarskie) z lat 1915—1920 o złożenie ich w depozyt w Wydziale Oświaty i Kultury ZarząduMiejskiego.

Materiały po opracowaniu będą zwrócone.

# Wojewódzka konferencja prezydiów Z.P.Z.Z.

Jak już podawaliśmy w ub. niedzielę odbyła się w Białymstoku wojewódzka konferencja prezydiów Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych z całego terenu województwa.

Ponadto przybyli z Warszawy prezes Niemczyk, przedstawiciel Wydziału Wykonawczego i delegaci Zarządów Głównych ZPZZ pp. Kaliszewski i Sawiński oraz delegat Zarządu Głównego Rob. Przem. Włókienniczego w Łodzi p. Leowiak. Władze OZN reprezentował prezes Okręgu p. senator Michał Łazarski.

Obrady zagaił sekretarz Okręgowy p. Sroczyński, który powitał przedstawicieli władz oraz przybyłych delegatów, oraz zaprosił na przewodniczącego p. Żurkowskiego, na asesorów zaś pp. Woźnickiego i Szczerbickiego, a na sekretarza p. Ulanowskiego.

Pierwszy zabrał głos prezes okręgu OZN p. senator Łazarski, który w imieniu obozu powitał przybyłych oraz wygłosił bardzo głęboko ujęte przemówienie o roli robotnika i chłopa polskiego, stwierdzając, że dwie najliczniejsze grupy społeczne t.j. robotnicy i chłopi mają obowiązek skonsolidować się na zasadach deklaracji OZN.

Przemówienie sen. Łazarskiego, pełna mocnych akcentów patriotycznych było przerywane raz poraz żywiołowymi oklaskami.

Z kolei przedstawiciel Wydziału Wykonawczego prezes Niemczyk z Warszawy wygłosił referat o podstawach ideologicznych ZPZZ.

Referat, w którym mówca poruszył szereg nowych zjawisk ustrojowych w ruchu robotniczym i malujący z dużym znawstwem ich historię w różnych krajach i o rozmaitych ustrojach.

Został również przez słuchaczy bardzo serdecznie przyjęty. Wyrazem tego były burzliwe oklaski.

Referat, charakteryzujący stan i działalność organizacyjną Okręgu ZPZZ wygłosił sekratarz okręgowy p. Sroczyński, który przedstawił dokładny obraz pracy każdego z Oddziałów PZZ. Referat p. Sroczyńskiego uzupełnił p. Polaczek, sekretarz Rady Miejscowej ZPZZ w Grodnie, podając charakterystykę Oddziałów PZZ, wchodzących do Rady Zawodowej.

Ze sprawozdania sekretariatu Okręgowego wynika, że praca ZPZZ. w ostatnich czasach została poszerzona i pogłębiona.

Przeszło 9 tys. ludzi pracy zorganizowało się pod sztandarem Z. P. Z. Z. Szereg umów zbiorowych, szereg akcji cennikowych (niektóre niestety musiały być poparte strajkami), szereg zatargów zlikwidowanych, przy udziale inspekcji pracy bądź tylko na skutek mediacyj prowadzonych przez władze organizacyjne świadczą o żywotności tej organizacji: Przeszło 1700 zebrań robotniczych na terenie całego województwa o charakterze zawodowym, inforacyjnym, względnie ideologicznym miało na celu przeoranie psychiki ludzi pracy i przestawienie orientacji mas na właściwe tory.

Obok tych zasadniczych spraw dla ruchu zawodowego, prowadzi się na szeroką skalę akcję oświatowo—kulturalną przez Oddziały Pracowniczego Tow. Oświatowo—Kulturalnego.

Nie demagogią, nie blagą i zakłamaniem, ale rzetelną programową pełną treści pracą zdobywa ZPZZ. serca i umysły robotnicze.

(C. d. n.)

—o—

# Niesamowita historia budowy szkoły w Starosielcach

Onegdaj odbyło się walne zebranie społeczeństwa starosielskiego w sprawie budowy szkoły, na którym dotychczasowy komitet złożył sprawozdanie z wyników zbiórki, Po zagajeniu zebrania przez dotychczasowego przewodniczącego komitetu p. H. Janowskiego, szczegółowe sprawozdanie odczytał członek Komisji Rewizyjnej p. Hejn.

Komitet uzyskał ze składek i ofiar społeczeństwa sumę zł. 10.763.10 Po uskutecznieniu niezbędnych wydatów jak: projekt, dzierżawa, wyjazdy i t. p. przekazano do dyspozycji Magistratu zł. 10.241.37.

Przychód stanowił zł. 26.462.66, wydatki natomiast wynosiły w łącznej sumie zł. 19.945.32. Pozostałość wynosi zł. 6.5 7.34. Wobec braku miejsca ograniczymy się do podania sum globalnych. Niezależnie jednak od tego, z konieczności przytoczymy tylko te kwoty, na które na zebraniu zwrócono uwagę, a które dotyczą wydatków. Pod budowę szkoły nabyto plac o powierzchni 3.362.9 m. kwadr. za zł. 3.663. Ponieważ nabyty plac był wywłaszczony sądownie wynikłe z tego tytułu koszty w kwocie zł. 307.85 plus odszkodowanie dzierżawcy zł. 70 50. Wynika z tego, że plac kosztował zł. 4.041.35. Jest to wydatek poniesiony wbrew intencji społeczeństwa, które jak wiemy, ofiarowywało plac darmo oraz kamień, żwir, piasek i robociznę. Jednostki stojące na czele ówczesnego Komitetu łącznie z Magistratem, a więc burmistrzem p. R. Banaszkiewiczem, ofertę społeczeństwa niestety odrzuciły, mimo że było to wbrew interesom mieszkańców wsi Klepacze i Starosielc.

Szereg wydatków było naogół bezcelowych, bowiem społeczeństwo dawało ekwiwalent w pracy i materiale.

Suma zł. 307.85 wydatkowana na procesy o plac słusznie była na zebraniu kwestionowana przez p. Moskwicza, który oświadczył, że dziwi go wysokość tej sumy bowiem on z procesu o plac miał przyznanych tylko zł. 80, z których Magistrat potrącił koszty sądowe wynoszące zł. 40. Obecny na zebraniu burmistrz polecił przewodniczącemu kierownikowi szkoły p. Grzędzińskiemu odebrać głos interpelantowi, a o wyjaśnienie sprawy zwrócić się do Magistratu.

Uważamy, że zebranie to zwołane było celem udzielenia wyczerpujących wyjaśnień obecnym, a nie w celu zaciemniania sprawy. Dlatego też pytanie p. Moskwicza winno było być wyjaśnione na tym zebraniu.

W konkluzji nie było wniosku o udzielenie Komitetowi absolutorium. Dziwnym więc wydaje się fakt, że jeden z członków Komitetu p. E. Skwierczyński starał się uparcie bronić tezy, że niepotrzebny jest wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium, gdyż taki wniosek wysuwany był już kilka lat temu. Niestety bezskutecznie.

Mniejsza jednak o to. Faktem jest, że Komitetowi absolutorium nie udzielono

W toku dalszych rozważań postanowiono za posiadane pieniądze nabyć materiał drzewny (niepotrzebnie sprzedano posiadany) celem wybudowania piętra budującej się szkoły, wstrzymać ofertowe roboty stolarskie, jakie zamierzono rozpocząć, oraz ruszyć z martwego punktu przez zbieranie ofiar od społeczeństwa.

Powołano więc nowy Komitet, do którego weszli: pp. Grzędziński, W. Umiastowski, A. Kraszewski, Z. Umiastowska, K. Ransówna, W. Makowicz, St. Moczulski, P. Soczek.

Komisję Rewizyjną stanowią p.p. Cz. Cichocki, Chaniewski, J. Tupalski, Junowicz i Girejkowa.

# Krwawa bójka wiejska

Podczas zabawy we wsi Jamiołki—Kowale, gm. Sokoły, pow. wysokomazowieckiego wynikła bójka pomiędzy Ciborowskim Michałem i Klewinowskim Teofilem, w której Klewinowski Teofil zabił Ciborowskiego Michała, uderzywszy go tępym narzędziem. Klewinowski został w bójce przebity bagnetem w okolicy kości ciemieniowej.

# Rezultat posiedzenia
## Zarządu Związku Strzeleckiego w Starosielcach

W dniu 18 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu Z. S. w Starosielcach, na którym prezes Związku p. Scholznberger omówił sprawy bieżące, zwracając uwagę na pewne niedociągnięcia w dziedzinie wychowania obywatelskiego i kasowego przez zadniedbanie ściągania składek członkowskich i t. p.

Po ożywionej dyskusji nad zagadnieniami organizacyjnymi Związku w wolnych wnioskach zgłosił ob. Czajkowskiemu Ryszardowi votum nieufności za bezczynność jako referenta wychowania obywatelskiego Z. S. i skarbnika.

Wniosek ten został uchwalony jednogłośnie.

—o—

# Własne plantacje bawełny
## dla polskiego przemysłu włókienniczego

W sferach polskiego przemysłu włókienniczego rozważana jest myśl założenia w Brazylii własnych plantacyj bawełny, celem ich eksploatacji. Bawełna importowana z własnych plantacyj kalkulowałaby się znacznie taniej niż zakupywana na wolnym rynku. w związku z czym realizacja takiego projektu poza bezpośrednimi korzyściami dla przemysłu — przyniosłaby na dalszą metę znaczną oszczędność na dewizach za bawełnę.

Jak wynika z przeprowadzonych badań, istnieje możliwość stworzenia własnej plantacji bawełny w okręgu San Paolo w Brazylii, który to okręg produkuje typ bawełny, zbliżony do amerykańskiej, najbardziej przydatny dla przemysłu polskiego.

Okazuje się, że istnieją możliwości wyzyskania polskiego osadnictwa w Brazylii, jako rąk roboczych na plantacjach i że realizacja planu natrafia jedynie na przeszkody natury dewizowej i finansowej.

Celem zakupu odpowiednich terenów i uruchomienia praca plantacyjnych należy się bowiem liczyć z przekazaniem paro—milionowej kwoty w dewizach za granicę.

# Z Ligi Morskiej i Kolonialnej

Na walnym zebraniu członków Oddziału Centralnego Ligi Morskiej i Kolonialnej w Białymstoku w dn. 19.II br. został wybrany zarząd, który na posiedzeniu w dn. 21.II br. ukonstytuował się następująco:

Prezes — mgr. Sobolewski Aleksander, I w. prezes — kpt. Muliński Antoni, II w prezes — ks Kmita Mieczysław, sekretarz mgr. Madej Benedykt, skarbnik — Faust Leonard.

Przewodniczący sekcji propagandowej — mgr. Roth Antoni — W — Starosta, członek — Paszkowski Czesław, przewodniczący sekcji F. O. M. — Szaniawski Jan, skarbnik — Szwarc Aleksander, przewodnicząca sekcji młodzieżowej — Wojcieszkówna Wanda, przewodniczący sekcji kolonialnej — mgr. Żuchowski Witold i członkowie: Klein Antoni oraz sierż. Jakubowski Witold.

# Bokserzy białostoccy biją Brześć n-B. 11:3

W ubiegłą niedzielę team bokserów Białegostoku gościł w Brześciu n | B., gdzie rozegrał mecz z reprezentacją tego miasta. Białostoczanie odnieśli duży sukces, bijąc Brześć w stosunku 11:3.

Na meczu tym po długiej przerwie zadebiutował znany bokser białostocki, mistrz. okręgu w wadze koguciej Stanisław Górecki (WKS. Jagiellonia), który po wyleczeniu kontuzji prawej ręki znajduje się znów w doskonałej formie. Dowiódł on tego w Brześciu, zwyciężając swego przeciwnika przez techniczny k. o. w pierwszej rundzie.

Na wyróżnienie zasłużyli poza tym jeszcze Piotrowicz również zwycięzca przez t. k. o. w pierwszej rundzie, Witkiewicz, Maj i Fuks. Zalewski, aczkolwiek nieznacznie przegrał swoją walkę, dowiódł jednakże, że jest już klasowym bokserem.

Wyniki techniczne walk przedstawiają się jak następuje.

W wadze muszej Michalski (Jagiellonia) zremisował z trudem z Chaciem (Brześć), wyższym od niego o głowę i rozporządzającym znacznie dłuższymi ramionami.

Walka w wadze koguciej pomiędzy Góreckim (Jagiellonia) i Jakuszynem (Brześć) trwała bardzo krótko. Górecki z miejsca zasypuje przeciwnika gradem ciosów i sędzia, nie chcąc dopuścić do masakry przerywa walkę, ogłaszając zwycięzcą przez techniczny k. o. Góreckiego.

Pierwsza walka w wazze piórkowej miała taki sam przebieg. Piotrowicz (Jagiellonia) od samego początku zyskuje taką kolosalną przewagę nad Trzcińskim (Brześć), że sędzia przerywa i ogłasza zwycięstwo przez techniczny k. o. Piotrowicza.

Druga walka w wadze piórkowej przyniosła ciekawe spotkanie pomiędzy Zalewskim (Jagiellonia) i Borkowskim (Brześć) byłym zawodnikiem Warszawianki.

Po dwóch rundach wyrównanych zyskuje Borkowski w trzeciej nieznaczną przewagę, która jednakże naszym zdaniem nie wystarczała do ogłoszenia zwycięstwa. Sędziowie jednakże uznają za zwycięzcę Borkowskiego.

Walka w wadze lekkiej pomiędzy Witkiewiczem (Jagiellonia) i Jagniaszkiem (Brześć) przyniosła wysokie zwycięstwo Witkiewiczowi, który, miał przewagę od początku do końca, masakrując w trzeciej rundzie przeciwnika.

W wadze półśredniej Maj (Jagiellonia) do tego stopnia górował technicznie nad swym przeciwnikiem Duszczenko (Brześć), że zwycięstwo jego nie ulegało wątpliwości pomimo to, że dwukrotnie trafiony przypadkowymi szalonymi ciosami Brześcianina znalazł się na moment na deskach.

W wadze średniej walka pomiędzy Fuksem (Ż.K.S. Makabi) Wawrzyniakiem (Brześć) zakończyła się zasłużonym zwycięstwem Fuksa, który po poprawieniu swej kondycji fizycznej staje się coraz lepszy.

Wynik ogólny brzmiał więc 11:3 na korzyść Białegostoku.

Sędziowali: w ringu p. Grynberg dobrze, na punkty pp. st. sierż. Otocki, sierż. Zioło i plut Szłamas, wszyscy z Brześcia. Publiczności około 800 osób.

# Uruchomienie warsztatów

— Dnia 20 bm. w fabryce I. D. Szpiro przy ul. Łąkowej 2 w Białymstoku uruchomiono 3 warsztaty tkackie, przy których znalazło zatrudnienie 6 robotników.

# Ostrożnie z bronią!

— Tomasz Gumkowski ze wsi Laski, gm. Czerwin, pow. ostrołęckiego, manipulując nabitym rewolwerem, postrzelił się w brzuch z lewej strony.

# Kradzież towarów

Gostyńskiemu Moszkowi z Łodzi czasowo zamieszkałemu w hotelu w Ostrowi—Mazowieckiej skradziono 2 walizki towaru łokciowego ogólnej wartości 1580 złotych. Sprawców kr. dzieży w osobach Granata Szyi, Wolmarka Chackiego, Lwa Szaji i Korytnickiego Chaima ujęto. Towary skradzione odebrano.

Dziś rozpoczęło się ciągnienie 1-ej kl. 44 Loterii Klasowej
Wstąp niezwłocznie po LOS do szczęśliwej kolektury mieszczącej się w Polskim Biurze Podróży ORBIS
Piłsudskiego 13, tel. 1-71.
W 43-ej Loterii Klasowej padła w naszej Kolekturze wygrana zł. 2.500 oraz duża ilość mniejszych wygranych na sumę zł. 8.000.
Twój los jest w naszej Kolekturze, Orbis Piłsudskiego 13, tel. 1-71.

dr. Walewski
choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe
Sienkiewicza 14, tel. 5-49.

Doktór M. KANEL
Białystok, Sienkiewicza 37, tel. 5-95
Weneryczne, płciowe, skórne, włosów
przyjmuje: od 9—1 od 5—8

ŚWIAT Dziś
Początki seansów 5, 7 i 9
Ceny od 54 gr.
Dyr. Stow. Spółdz. „Zjednoczenie"
Wielki film sensacyjno—pouczający p. t.
KAUCZUK
„KAUCZUK"—to nie reportaż, to wielki film o niebywale napiętej akcji na tle prawdziwych zdjęć z dżungli brazylijskiej.
„KAUCZUK—to film, na jaki się patrzy z niebywałym zainteresowaniem!
W roli głównej:
Renée Doltgen
Vera v Langey
Gustaw Diess

ś. † p
ROMUALD TYLICKI
Właściciel Domu Bankowego w Białymstoku

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zmarł w Warszawie w dniu 21 lutego 1939 r. w Warszawie przeżywszy lat 59.

Przywiezienie zwłok z Warszawy wprost do Kościoła Farnego nastąpi dziś, dnia 23 lutego br. o godz. 18 tej.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się jutro dnia 24 lutego 1939 r. o godz. 8 rano, poczem nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz Parafi Farnej.

Na smutny ten obrząd zapraszają: krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

Żona, córka, syn i zięć

Kino „PAN"
poranki
wtorek 21, środa 22, czwartek 23 i piątek 24 lutego
o godz. 12, 1.30 i 3 p.p.
Królewna Śnieżka
Wszystkie miejsca po 25 gr.
Grupy młodzieży szkolnej od 50 osób otrzymują 10 proc. zniżkę.

Popierajcie LOPP.

ŻĄDAJCIE TYLKO RIKSZA GUM..? JEDWABNE

# O stworzenie kas przezorności
## we wszystkich przedsiębiorstwach

W organizacjach pracowników umysłowych rozważana jest sprawa utworzenia we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych, handlowych i finansowych Kas Przezorności.

Główną zasadą Kas Przezorności jest: stworzenie dla każdego pracownika umysłowego większego funduszu, który powstaje z przymusowych potrąceń z pensji pracownika mniej więcej od 2 proc. do 5 proc. i takich samych dopłat pracodawcy. Fundusz ten tworzy się i jest nienaruszalny przeważnie w ciągu 10 lat, ale zawsze jest natychmiast płatny w razie redukcji lub śmierci pracownika. Fundusze wniesione do Kasy Przezorności wraz z narosłymi procentami, nie mogą być przed wypłaceniem ich uczestnikowi cedowane, zastawiane ani obciążane. Dlatego też pracownik zasadniczo otrzymuje zebraną sumę w całości.

Zarząd Główny Związku Zawodowego pracowników bankowych i kas oszczędności Rzeczypospolitej Polskiej opracował projekt statutu Kasy Przezorności. W myśl tego projektu władzami Kasy Przezorności są: 1) walne zgromadzenie członków, 2) zarząd, 3) komisja rewizyjna.

Zauważyć należy, że na terenie Polski istnieją i rozwijają się bardzo pomyślnie Kasy Przezorności, głównie w dużych instytucjach finasowych. Fundusze ich sięgają nieraz wielu milionów złotych i lokowane są w domach lub w papierach procentowych, przynosząc ogółowi pracowników duże korzyści.

# Entuzjazm pięciu tysięcy
# Zbyszko robi kokosy na Talunie
## DRAMATYCZNA WALKA [illegible]

Jak donosi prasa emigracyjna Polonia detroicka i okoliczna zachwyca się ostatnio polskim wielkoludem i siłaczem Władysławem Talunem, którego gdzieś w lasach wschodniej połaci Polski wygrzebał Stanisław Zbyszko Cyganiewicz i poduczywszy go atletyki, przywiózł do Stanów Zjednoczonych, gdzie obecnie, a głównie w Detroit od kilku tygodni, Talun się popisuje i zarabia niezgorzej, mając za doradce Zbyszka byłego szampiona świata.

Talin, żegna się przed każdą walką, ale wszystkimi przeciwnikami rzuca z taką łatwością, jak chłopiec piłką.

Kilka dni temu doszło do poważnego zatargu na tle walki Taluna z Niemcem. Do walki wmieszał się Zbyszko, który następnie wyzwał osobiście do walki Niemca. Nie potrzeba chyba dodawać, jakie wrażenie zrobiło to na widzach, skoro się zważy, że Staszek Zbyszko ma już 60 lat, a jego przeciwnik zaledwie 29 lat. W dniu walki opustoszały wszystkie szynki w dzielnicach polskich. Rodacy, śpieszyli bowiem na tę okazję jak na odpust. Bilety zostały rozkupione, a na sali znajdowało się przeszło 5.000 widzów, głównie Polaków, którzy przybyli podziwiać walkę starego Zbyszka z młodym Niemcem.

Zbyszko załatwił się z Niemcem w przeciągu trzech zaledwie minut, rzuciwszy nim najpierw o materac, a następnie porwawszy go i rzuciwszy między reporterów i publiczność. Władysław Talun, znajdujący się wśród publiczności przyskoczył do Niemca i uderzeniem pięści zamroczył swego przeciwnika na jakieś dwadzieścia minut.

Talun został na miejscu ukarany przez komisarza atletyki, który nałożył na siłacza polskiego 25 dolarów przywiązy. Całemu [illegible] zajściu towarzyszyła [illegible] wrzawa. Rodacy nasi potracili formalnie głowy i głosy, widząc zwycięstwo 2-ch Polaków nad Niemcem.

Komisarz zmienił jednak zdanie, każąc zapłacić Talunowi tylko 10 dol. Po pewnym czasie, gdy już dano znać, że Niemiec odzyskał przytomność — Talun wyzwał go do walki.

Obecnie Polacy gotują się znów gremialnie na występy Taluna, wiedząc z góry, że Niemiec ulegnie, ponieważ Talun jest znacznie silniejszy od Zbyszka i młodszy, (trzydzieści lat).

Na tym entuzjaźmie naszych rodaków za- [illegible] wa Taluna.


Przeziębienie

TABLETKI ASPIRIN



Gruźlica płuc jest nieubłaganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi PRZY ZWALCZANIU CHOROB PŁUCNYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t. p. stosują pp. lekarze —

„BALSAM TRYKOLAN"

Gąseckiego, który ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.

Sprzedają apteki


# RADIO-KĄCIK.

PIĄTEK, 25 LUTEGO.

**Warszawa I (Raszyn)**

I inne Rozgłośnie Polskie.

6.30 Pieśń poranna
6.35 Gimnastyka
6.50 Muzyka z płyt
7.00 Dziennik poranny
7.15 Muzyka z płyt
8.00 Audycja dla szkół
8.10—11.00 Przerwa
11.00 Audycja dla szkół
11.25 Zimowe nastroje — płyty
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Audycja południowa
13.00—15.00 Przerwa (programy lokalne)
15.00 Audycja dla młodzieży: „Dwie lekcje" — bajka
15.20 Poradnik sportowy
15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Pomorskiej
16.00 Dziennik popołudniowy
16.08 Wiadomości gospodarcze
16.20 Rozmowa z chorymi — ze Lwowa
16.30 Audycja z okazji święta narodowego Estonii
17.02 Jak się pisze testament? — pogadanka
17.17 Miniatury fortepianowe — ze Lwowa
17.45 Skrzynka techniczna
18.00 Audycja dla wsi
18.20 Teatr Wyobraźni: „Kogut" — dialog (z Krakowa)
19.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu małej orkiestry P. R. i in.
20.35 Audycja informacyjna: Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe oraz nasz program na jutro
21.00 Chór Polskiego Radia
21.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej
22.30 „Poezja jako siła realna" — szkic literacki
22.45 Muzyka z płyt
22.55 Przegląd prasy
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny
23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim

SOBOTA, 26 LUTEGO.

**Warszawa I (Raszyn)**

I inne Rozgłośnie Polskie

6.30 Pieśń poranna
6.35 Gimnastyka
6.50 Muzyka z płyt
7.00 Dziennik poranny
7.15 Muzyka z płyt
8.00 Audycja dla szkół
8.10—11.00 Przerwa
11.00 Audycja dla szkół
11.25 Zimowe nastroje — płyty
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Audycja południowa
13.00—15.00 Przerwa (programy lokalne)
15.00 Audycja dla dzieci — z Krakowa
15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Lwowskiej
16.00 Dziennik popołudniowy
16.08 Wiadomości gospodarcze
16.20 Kronika literacka
16.35 Sylwetki kompozytorów polskich: Roman Statkowski — kwartet P. R.
17.45 Wełnolit, lechilla i polska bawełna — pogadanka (z Łodzi)
18.00 Audycja dla wsi
18.30 Audycja dla Polaków za granicą
19.15 Polska muzyka operetkowa w wykonaniu orkiestry symfonicznej, chóru P. R. i in.
20.35 Audycja informacyjna: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe oraz nasz program na jutro
20.55—21.00 Przerwa
21.00 „Fantazja cygańska" — transmisja koncertu z Budapesztu
21.35 Godzina niespodzianek — ze Lwowa
22.35 Koncert rozrywkowy w wykonaniu małej orkiestry P. R.
W przerwie:
22.55 Przegląd prasy
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny
23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim


MAGLE ręczne, motorowe, udoskonalone poleca Bolesław Kapczyński, Łódź 9, Sędziowska 16 (obok Zgierskiej 122).

PALISZ z zadowoleniem? Nikotyna zatruwa organizm, osłabia wolę, rujnuje zdrowie i siły. Chcesz się odzwyczaić palenia — napisz jeszcze dziś — moja metoda pomoże Ci natychmiast. Adres: Womouth, Kraków, Straszewskiego 25.

MAGLE nowoczesne, masywnej budowy poleca „B. Kapczyński", Łódź, Podrzeczna 33, tel. 108-55. Fabryka egzystuje od 1889 r.

DLA KASZLĄCYCH I OSŁABIONYCH
LELIWA KARMELKI I EKSTRAKT
Apteki — Drogerie


# Koszałki-opałki
## „bohatera Mordko".

W piśmie New York Times pojawiła się obszerna ocena ciekawej książki, pt. „In Polish Woods" (W Polskim Lesie), wydanej niedawno temu przez żydowską spółkę wydawniczą w Filadelfii, o której pisaliśmy.

Książka ta, której autorem jest Josek Opatoszu, została przetłumaczona na język angielski z żydowskiego przez Izaaka Goldbergha. Różni się ona o tyle od wielu innych wydawnictw żydowskich, iż przedstawia typ żyda polskiego, który z kultu religijnego przechodzi w kult niepodległościowy i z powstańcami polskimi, przy boku księży katolickich bierze udział w walce przeciw Moskalom. Gdy polscy księża katoliccy padają od kul moskiewskich, Mordko (bo tak nazywa się bohater tej niezwykłej powieści, przedstawiającej życie żydów w Polsce w połowie 19-go wieku), bierze z rąk zabitych krzyż i podnosi go w górę.

# Drugi dzień akademickich mistrzostw świata w Norwegii.

W drugim dniu zimowych akademickich mistrzostw świata w Lillehammer odbyły się biegi zjazdowe pań i panów.

W biegu zjazdowym panów mistrzostwo świata zdobył Niemiec Miller, który przebył trasę w czasie 3:33,3; 2) Olaf Raabe (Norwegia) 3:37,1; 3) Guenther Riehle (Niemcy) 3:39,0; 4) Nils Ele (Norwegia) 3:40,3; 5) Per Larsen (Norwegia) 3:42,1; 6) Fanchamps (Szwajcaria) 3:44,0.

W biegu zjazdowym pań pierwsze miejsce i tytuł akademickiej mistrzyni świata zdobyła znana w Polsce Szwajcarka Margarit Schaad. W Zakopanem, jak wiadomo Schaad zdobyła tytuł wicemistrzyni świata. Przebyła ona trasę w czasie 2:35,0.

2) Helga Goedl (Niemcy) 2:35,3; 3) Hoferer (Niemcy) 2:45,2; 4) Beinhauer (Czechosl.) 2:57,4; 5) Olga Bjerkelund (Norwegia) 3:16,4; 6) Jacqueline Adam (Francja) 3:23,0.

### ZAJĄC NA 25 MIEJSCU.

Na akademickich mistrzostwach świata w biegu zjazdowym panów startował jedyny Polak, Zając. Sklasyfikował się on na 25 miejscu.

## Polska pokonała Norwegię w meczu hokejowym

W turnieju hokejowym o mistrzostwa akademickie świata Polska rozegrała mecz z Norwegią, bijąc ją 3:1.

## Polak sędzią meczu Jugosławia — Niemcy

W dniu wczorajszym otrzymał z PZPN p. Andrzej Rutkowski, członek Krakowskiego Kolegium Sędziów wiadomość, iż Związki piłkarskie Niemiec i Jugosławii wyraziły swoją zgodę na niego, jako arbitra meczu reprezentacyj tych państw, który się odbędzie w najbliższą niedzielę w Berlinie.

Jest to wielkie wyróżnienie dla krakowskiego arbitra, który na terenie międzynarodowym cieszy się jak najlepszą marką. P. Rutkowski przyjął zaproszenie i udaje się w najbliższych dniach do Berlina, celem objęcia kierownictwa powyższych zawodów.

# Dwu składy reprezentacyjne polskich bokserów.

Polski Związek Bokserski ustalił składy reprezentacji na najbliższe mecze bokserskie przeciwko Łotwie w Rydze i Finlandii we Lwowie.

Na meczu przeciwko Łotwie drużyna Polski wystąpi w składzie następującym:

Jasiński, Sobkowiak, Skalecki, Kowalski, Jarecki, Szulczyński, Kilmecki, Białkowski.

Przeciwko Finlandii we Lwowie walczyć będzie następująca ósemka: Rotholc, Koziołek, Czortek, Woźniakiewicz, Kolczyński, Pisarski, Szymura i Piłat.

### KARY NA KIEROWNIKÓW sekcji bokserskich.

W związku z nieprzybyciem do wagi szeregu zawodników, wyznaczonych do reprezentacji Warszawy na mecz z Budapesztem, WOZB postanowił ukarać:

Kierownika sekcji bokserskiej Makabi — naganą za niedopilnowanie wagi zawodnika Neudinga; kierownika sekcji bokserskiej Warszawianki — naganą za nieprzysłanie do wagi zawodnika Tomczyńskiego; kierownika sekcji bokserskiej Oskanu oraz zawodnika Ożarka — naganą za nieprzybycie tego ostatniego do wagi.


KTO NABYWA TOWAR
nieregamowany, postępuje lekkomyślnie.


J. DRAILLE.

# Przygoda.

Młoda elegancka Walentyna Dulac, mimo, iż dnia tego miała po raz pierwszy na sobie dobrze skrojony kostium wiosenny mocno była nie w humorze.

Utartym zwyczajem, co czwartek odwiedzała mieszkającą oddzielnie matkę i spędzała u niej całe poobiedzie.

Zamiast, jak zawsze, po przywitaniu wygodnie zasiąść w rogu kanapy i cierpliwie wysłuchać długich utyskiwań na bezsenność, zły stan zdrowia i niedołęstwo posługaczki, Walentyna tym razem rzuciła na krzesło toczek z parmeńskich fiołków i torebkę i wybuchnęła nerwowym płaczem.

— Co się stało?.. — zatrwożyła się stara dama.

— Stało się to — krzyknęła zapytana — że mam wszystkiego dość, dość i jeszcze raz dość! Dłużej tak żyć nie będę!

Matka nie poznawała rodzonej córki. Co jej nagle przyszło do głowy? Była pewna, że Walentyna czuje się zadowolona u boku powszechnie szanowanego męża, nauczyciela łaciny. Po dziesięciu latach spokojnego pożycia, któż byłby się spodziewał takiego wybuchu?

— Pokłóciliście się z Eustachym? — usiłowała załagodzić sytuację. — Nic nie szkodzi. Pogodzicie się i znów będzie dobrze.

— Pokłócić się z Eustachym?.. — zaśmiała się ironicznie pani profesorowa. — Czyż mamusia nie orientuje się, że to nie jest możliwe? Nic pomiędzy nami nie zaszło, tylko że ja... że ja.. dalej nie wytrzymam!

— Nie rozumiem cię, Walentynol..

— Niedobrze mi się robi na widok Eustachego i od tego jego syna, który nie lubi, jak mi dokuczam. Patrzeć nie mogę na mieszkanie od podwórza bez promyka słońca, na okropne meble, na tę antypatyczną służącą. Obmierzło mi oszczędzanie każdego grosza i krzątanie się całodziennie a wieczorem zatykanie uszu, aby nie słyszeć mężowskiego ględzenia o polityce lub złośliwych docinków jego synalka. Mamo! naprawdę nie mogę. Jedyne, co mnie pocieszało: ubrać się ładnie, teraz mi już nie wystarcza.

Pani Bertier załamała ręce.

Albo ten lokator i stołownik, ten milczący i wiecznie uśmiechnięty Chińczyk, którego także muszę obsługiwać — biadała dalej Walentyna. Co innego mi się od życia należy. Mamo, już pójdę nie mogę usiedzieć na miejscu. Przejdę się, tak cudnie dziś na świecie! Może się uspokoję.

Nadąsana piękna pani włożyła w lustrze kapelusik, przypudrowała nosek i znikła.

Spacer dobrze jej zrobił, i w zwykłym zrezygnowanym nastroju wróciła do domu.

— Czekają wszyscy z kolacją — przywitała ją burkliwie stara Gertruda.

Walentyna zagryzła usta i po chwili znalazła się przy stole.

— Proszę — uśmiechnęła się blado, podsuwając półmisek Chińczykowi.

Pan Kiang, o dziwo, nie poprzestał, jak zawsze, na uprzejmym: „Dziękuję".

— Czy państwo pozwolą — ciągnął dalej, powoli dobierając słów — przedstawić sobie serdecznego przyjaciela, bankiera Ning'a z Kantonu? Przyjechał na parę miesięcy do Paryża, ale prócz mnie nie zna tu nikogo.

— Bogaty musi być facet? — zapytał luby Edzio.

— Ja wobec niego jestem żebrakiem — obrazowo odparł Kiang, spuszczając oczy.

Nazajutrz Walentyna poznała pana Ning.

— Czy to niewidzialna aureola jego milionów, czy też oddźwięk na bezgraniczny zachwyt, który odmalował się na jej widok w jego skośnych oczach, dość, że w jednej chwili młoda kobieta zrozumiała, iż nowy żółtolicy będzie tym, który ją wyrwie z rozpaczliwej szarzyzny jej życia.

Pan Ning, spędziwszy wieczór na nieklejącej się ogólnej rozmowie, wyszedł jednak uszczęśliwiony, unosząc z sobą obraz wymarzonej, dla niego najpiękniejszej w świecie kobiety.

Po paru dniach złożył drugą wizytę państwu profesorostwu, lecz chytrze wybrał porę, w której jak to wybadał uprzednio od niechcenia, wiedział, że pani będzie sama w domu.

— Słodka i gładka jest droga, wiodąca w pani progi — przywitał zaróżowioną ze szczęścia Walentynę.

— Przygotuję herbatę, i zaraz wrócę — roześmiała się wesoło.

— O nie! — zaprotestował Ning — pani jest zbyt piękna, zbyt strojna, zbyt delikatna, aby się parać tak przyziemnymi sprawami. Chciałem właśni prosić, jak o największą łaskę, by pani pozwoliła się zaprosić przeze mnie na filiżankę herbaty.

Walentyna omal nie klasnęła w ręce. Jeszcze nigdy nie była w żadnym z eleganckich lokali Paryża.

Gdy zeszli na ulicę, podjechała przepiękna błyszcząca, czerwona limuzyna.

— W nadziei, że pani częściej zechce mi towarzyszyć, kupiłem samochód, którym nikt prócz pani jeździć nie będzie — nisko się skłonił bankier.

Od tego dnia zaczęło się dla Walentyny rajskie wyśnione życie. Codziennie popołudniu, podczas gdy mąż wykładał na wieczornych kursach, a Edzio jako pół-internista, w szkole odrabiał lekcje, rozkochana do szaleństwa spędzała czarowne godziny w towarzystwie egzotycznego przyjaciela.

Kiedyś, zaprosiwszy całą rodzinę na operę, pan Ning nieoczekiwanie nachylił się w czasie przedstawienia do Walentyny.

— Najdroższa — szepnął — bądź dzielna. Wyjeżdżam dziś w nocy do Chin. Wyjeżdżam, ale powrócę.

Nieszczęsna wydała cichy jęk, lecz musiała znaleźć siły, aby wnet się opanować i blada, jak kreda, patrzyła dalej na scenę.

— Będę pisywał do Kianga, on będzie ci listy oddawał. To mój najlepszy przyjaciel, nie mam przed nim sekretów.

Walentyna, jak w obłędzie, spełniała zwykle domowe czynności i, jak automat odpowiadała na pytania. Jedyną jej nadzieją było, otrzymanie wreszcie upragnionego listu z Kantonu.

Lecz Kiang milczał jak zaklęty, a pewnego dnia oznajmił, ku ogólnemu zdumieniu, iż dla interesów zmuszony jest się przenieść do innego punktu miasta.

Otchłań rozwarła się pod stopami zrozpaczonej kobiety. Traciła ostatnią więź z dalekim ukochanym.

Po tygodniowym zmaganiu się z sobą powzięła postanowienie:

— Pójdę do Kianga. Zapytam go, co sądzi o braku wiadomości od przyjaciela.

Jednym tchem wbiegła na czwarte piętro. Chińczyk na jej widok zatrzepotał powiekami i znów przywdział na twarz maskę kamiennego spokoju.

— Pani u mnie? Co za łaska! Co za szczyt!

— Przyszłam się dowiedzieć, co się dzieje z panem Ning.

— Nic mi o nim nie wiadomo.

— Miał przecież pisywać do pana?

— Nie otrzymałem żadnego listu. Jaka pani piękna!.. — dodał składając ręce.

Walentyna nie wierzyła uszom. Kiang? Kiang prawił jej komplementy?..

— Pod dachem pani męża nie uważałem za możliwe wyznać moich uczuć, lecz skoro spotkało mnie szczęście, że przyjmuje pani tutaj — mówił gorączkowo — niech że się pani dowie, że odkąd ją poznałem, nie przestałem we dnie i w nocy o niej śnić. Nie wzgardziła pani innym żółtym.

— Czemuż ja miałbym być gorszy?

Gwałtownym ruchem chciał ją przyciągnąć do siebie, lecz z obrzydzeniem wyrwała się z jego objęć i, jak szalona, wybiegła na schody.

Ciągnąc za sobą nogi, ze schyloną w rozpaczy głową wróciła do domu.

Odtąd znów beznadziejnie ścierała kurze, w mrocznym mieszkaniu, robiła nigdy się nie zgadzający rachunek z Gertrudą, słuchała wyczytanych w gazecie przez męża nowin i głupich koncepców paslerba.

Aż w parę długich miesięcy potem, w jakieś zimowe popołudnie rozległ się dzwonek. Apatycznie poszła otworzyć. W progu stał nieznajomy Chińczyk.

— Mam list do pani — szepnął i znikł.

Drżącymi rękami rozerwała kopertę i w zalegającym zmierzchu czytała:

„Piszę po raz ostatni. Nie odpisałaś na żaden z moich listów, choć tak cię błagałem o słówko.

Nie czynię Ci wymówek, wiem, że miłość kobiet jest jak śnieg, który musi stopnieć.

Przyjechałem tu, by przeprowadzić rozwód z niewierną żoną i wolny wrócić do Ciebie. Nie powinienem był może wyjeżdżać.

Teraz, kiedy wiem, że przestałaś mnie kochać, uległem błaganiom żony i poniechałem rozwodu.

Żegnaj na zawsze, Walentyno. Uważałem Cię za bóstwo, a byłaś tylko kobietą..."

Tł. Kw.

# Nie mów żartem: „stara"!

# ZWIERZENIA i GORYCZE ŻON

## O czym powinien pamiętać wzorowy mąż?

Pisaliśmy o ankiecie, jaką pewien niemiecki tygodnik przeprowadził wśród swoich czytelników na temat: jak wyobraża sobie idealną żonę — przed ślubem i w kilkanaście lat po ślubie? Tym razem — kolej na zwierzenia i gorycze żon. Wzorowych mężów jest chyba mniej na świecie, niż wzorowych małżonek: przed ślubem naiwne kobieciątko wyobraża sobie, że „jej chłopiec" całe życie będzie ją „nosił na rękach", obsypywał podarunkami i zgadywał w lot każde jej życzenie.

Po ślubie — żona musi zrezygnować z wielu swoich wymagań, by zachować jeszcze resztki złudzeń i wmówić w siebie i w innych, że „ostatecznie ma całkiem dobrego męża". Oto obraz idealnego męża, wysnuty w wyobraźni narzeczonej: obraz zupełnie nierealny:

1. Mój mąż musi zawsze i wszędzie myśleć o mnie, gdziekolwiek się znajduję i cokolwiek robi;

2. Musi spełniać wiot każde moje życzenie;

3. Musi ponosić dla mnie różne ofiary, żeby dać dowód, że mnie naprawdę kocha. Na przykład powinien przestać palić, gdy tylko chrząknę i dam mu do zrozumienia, że mnie dym męczy;

4. Musi mieć dla mnie zawsze czas i nigdy nie chodzić na żadne „konferencje" ze swoimi okropnymi przyjaciółmi i kolegami;

5. Nie wolno mu patrzeć na inne kobiety ani dostrzegać ich urody. Dla niego zawsze ja powinnam być najpiękniejszą;

6. Powinien mnie zawsze rozumieć i zgadywać też z wyrazu moich oczu, w jakim jestem nastroju, co czuję i myślę?

7. Musi zostać zawsze wytwornym, subtelnym i rozumiejącym kobiety dżentelmenem, takim, jakim jest dotychczas;

8. Musi mi zawsze przyznać rację;

9. Musi mi pomagać w zajęciach domowych, żebyśmy mieli później więcej czasu dla siebie.

10. Musi chwalić moje zdolności w zakresie kunsztu kucharskiego, nawet jeżeli z początku nie wszystko mi się uda.

Już w kilka lat po ślubie kobieciątko zaczyna „trzeźwieć". Jej wymagania stają się już całkiem „rozsądne":

1. Wzorowy mąż powinien pamiętać przynajmniej o rocznicy ślubu, ażeby dać dowód, że jednak nie żałuje tego kroku;

2. Powinien przynajmniej od czasu do czasu wyjść ze mną, np. zaprowadzić mnie na piękny bal, wyjechać na wspólną wycieczkę itp.;

3. Powinien od czasu do czasu przynieść mi trochę kwiatów czy łakoci, żeby dać dowód pamięci;

4. Powinien choć trochę mniej palić, żeby nie zamieniać codzień mieszkania w zadymioną wędzarnię;

5. Powinien mi przyznać choć czasami rację, a nie upierać się jak osioł zawsze przy swoim, byle tylko zaznaczyć swoją przewagę nade mną.

6. Powinien mi pomóc w zajęciach gospodarskich przynajmniej w niedzielę, żebym i ja wiedziała, że mam święto;

7. Od czasu do czasu powinien mnie upewnić, że mnie kocha, a nie powtarzać z zniecierpliwieniem: „Przecież i tak wiesz o tym!"

8. Nie powinien obrażać się i zrzędzić, gdy się zdarzy, że zupa jest przesolona lub befsztyk zanadto przysmażony;

9. Nie powinien zagrzebywać się co wieczór w swoich książkach i papierach, ostatecznie, ja także chciałabym z nim zamienić kilka słów w chwilach wolnych od zajęć domowych;

10. Powinien mi dać czasem pieniądze na kapelusz, żebym mogła wyglądać ładnie i modnie jak inne kobiety.

**W LAT 20 PO ŚLUBIE.**

1. Nie powinien być zanadto „wygodny", ostatecznie nie jesteśmy jeszcze zupełnie starymi ludźmi. 2. Nie powinien mi opowiadać ciągle o niezwykłych uzdolnieniach swojej sekretarki. 3. Nie powinien chodzić za często na posiedzenia. Nie chcę siedzieć w domu wciąż sama i nie mieć do kogo otworzyć ust. 4. Nie powinien „wpszyć" po garnkach i wtrącać się do zajęć kuchennych, nie znoszę tego! 5. Nie powinien nawet żartem mówić do mnie „stara" albo „ty grubasie", to mnie przyprawia o wściekłość. 6. Niech pali, ile chce, tylko niech nie sypie popiołu na dywan i podłogę. 7. Niech mi nie przynosi biletów do teatru, na koncert itp., właśnie wtedy, kiedy nie mogę wyjść z domu, lub źle się czuję. 8. Niech nie usiłuje pomagać mi w gospodarstwie, sama zrobię wszystko o wiele szybciej i sprawniej. 9. Nie powinien mnie [illegible] z wszystkich stron [illegible] 10. Nie powinien mi przynosić niespodziewanie hojnych podarunków, bo to mnie wprawia w niepokój i budzi podejrzenia.

# PODSŁUCHANE

**ODWAGA.**

— Popatrz, tam idzie ten stary drab, który pozbawił mnie perfidnie 100.000 zł!

— Nie wiedziałem nawet, że miałeś taki majątek. A jak on to zrobił?

— Odmówił mi ręki swojej córki...

**Z MYSLĄ O PRZYSZŁOŚCI.**

— Tatusiu, dlaczego we wszystkich bankach są zakratowane okna?

— Żeby dyrektorzy mogli się przyzwyczaić!

[redacted]

**Spotkanie olbrzymów transatlantyckich w Nowym Jorku.**

Zbieg okoliczności zrządził, że w Nowym Jorku spotkały się [illegible] „Bremen", „Mauretania", „Le Grande", „Normandie", „Britannic", „Aquitania", „Conte di Savoia", „Tuscania" i „Monarch of Bermuda".

# [illegible] z nocnymi przymrozkami

Zrzeszenie plantatorów pomarańcz i cytryn w Kalifornii podjęło systematyczne studia nad kwestią ochrony sadów owocowych przed nocnymi przymrozkami, które są istną plagą tego najpiękniejszego i najbogatszego zakątka Stanów.

Rzeczą szczególną jest, że przymrozki przytrafiają się przede wszystkim na terenach wielkich plantacyj owoców cytrusowych. Tłumaczy się to w ten sposób, że gleba i bujnie rozwinięta roślinność z zapadnięciem zmroku wysyłają niezwykle intensywne promieniowanie termiczne (niewidzialne), a straty ciepła mogą przy tym przekroczyć 100 kalorii na 1 metr kw. na godzinę. Temperatura ziemi spada skutkiem tego gwałtownie, co powoduje z kolei silne oziębienie powietrza nawet poniżej zera, a w konsekwencji obmarzanie i zniszczenie bardzo wrażliwych na zimno drzewek cytrusowych. Dla ich ochrony stosuje się, szczególnie w ostatnich latach, na wielką skalę ogrzewanie sadów przy pomocy pieców naftowych. W roku 1937 np. wydatki na ogrzewanie plantacyj kalifornijskich wyniosły przeszło 7 milionów dolarów, do których należy dodać mniej więcej taką samą sumę wypłaconą jako odszkodowanie sąsiednim plantacjom za [illegible] dym i sadzę. Mimo to [illegible] gdyż, jak obliczono, [illegible] sób straty 60-ciu [illegible] bowiem wyniosły straty w [illegible] dowane przez przymrozki.

Ostatnio usiłują plantatorzy [illegible] acy zastąpić zwykłe piece [illegible] minach przez specjalne [illegible] chodzie, bardziej wydajne i [illegible] mniej sadzy. Piece, ustawione w [illegible] do 250 na hektarze, wymagają [illegible] specjalnej i stałej obsługi, a [illegible] doprowadzona krąży w rozgałęzionych specjalnych rurociągów.

Przez pewien czas próbowano, [illegible] du na szkodliwość dla pomarańcz i [illegible] gazów spalinowych i sadzy, [illegible] po plantacjach ogrzane powietrze przy pomocy systemu rur centralnego ogrzewania, sposób ten okazał się jednak [illegible] praktyczny i powrócono do [illegible] pochodni naftowych.

W roku 1937 na powierzchni [illegible] sadów cytrusowych Kalifornii [illegible] mniej niż 3 miliony pieców, [illegible] 15-tu zaledwie chłodnych nocy zużyły [illegible] tysięcy ton nafty.

# I Wenus ma żołądek

## PANIE WRACAJĄ DO... PORÓW

W roku obecnym kobiety będą starały się wyglądać mniej więcej tak samo jak w r. 1938. Zajdą jednak pewne zmiany. Mężczyźni coraz bardziej cenią świeżość i naturalność. Panie, oczywiście, będą się [illegible] Czy przestaną się malować? O tym nie ma mowy! Nikt też nie występuje z takim „dzikim" żądaniem. Idzie tylko o to, żeby poprawiały naturę w sposób prawdziwie artystyczny, tj. niedostrzegalny. Powrót do natury uwydatnił się m. i. w kolorze włosów: brunetki i szatynki przestają zazdrościć blondynkom i poddają świetle swoje ciemne włosy. Podobno mężczyźni już nie tylko nie wolą blondynek, lecz wyraźnie się od nich odwracają. A nie tak dawno... Cóż, kobiety nie mają monopolu na zmienność.

W r. 1939 [illegible] mało odbiegający od naturalnego wyglądu twarzy. Teraz królowa Moda wydała nowy dekret: ideałem jest rumieniec, znamionujący zdrowie, przy czym jednak nie należy [illegible] w przesadę i „karmelkowość". Wargi będą koloru wiśniowego, a nie porzeczkowego. Panie będą się trzymały ich naturalnych linij, nie małpując modnych gwiazd filmowych. Powieki uwolni się od chorobliwych cieni. Tutaj nastąpi prawdziwa rewolucja, gdyż będzie się je rozjaśniało. Oczywiście i tutaj nowa moda potępia przesadę. Paznokcie powinny być różowe; lakiery zbyt ciemne, jaskrawe lub [illegible] oryginalnego koloru przestały się podobać. Brwi będą mniej wyskubywane, [illegible] w środku, a cieńsze na końcach. Co [illegible]? Nowa moda wymaga także [illegible] lat duchowych: wdzięku, wesołości [illegible] lakometwa, które dotąd uchodziło za grzech śmiertelny.

Pani narazi się na śmieszność i obrzydnie mężczyznom, jeżeli będzie [illegible] o diecie, „linii" itp. Mężczyźni bardziej cenią dobry humor, niż „linię", a kobieta narzekająca się głodem jest ponura i stale zdenerwowana. A więc w r. 1939 niejedna pani z wdzięcznością pomyśli o [illegible] mówię: Moc-Roma. [illegible] rze przyczyniła się do zwycięstwa nowej mody, uznającej, że i Wenus ma żołądek.

# PORTRETY ŚMIERCI

POWIEŚĆ ROMANA-ROMA FURMAŃSKIEGO.

11

Tego kosmetyku widać najbajeczniejsze słońce nie wypleni. Nowoczesne córy Ewy wolałyby raczej przesiedzieć cały dzień w ciemnicy, niż wyjść na ulicę bez karminu na ustach i w torebce. Taki już nakaz wszechwładnej pani mody, i nie ma na to rady. Nie ma rządu, choćby najsilniejszego na świecie, któryby się ośmielił wydać rozporządzenie, zabraniające karminowania ust. Mogłoby dojść do rewolucji! Do zamachu stanu! Piękne senority hiszpańskie, biorące udział w ostatniej wojnie domowej, nie szły na patrol inaczej, jak z pałeczką karminu w... ładownicy.

— — — — — — — — — — — —

Syrena „Jadwigi" odezwała się po raz trzeci i ostatni. Jednocześnie maszyny okrętowe zaczęły głośniej hałasować. Opalone na brązowo ręce marynarzy pochwyciły trap, w momencie gdy grupa spóźnionych pasażerów wpadła na pokład.

Kogo w niej nie było! Wszyscy znajomi z pensjonatu „Stanisława": panna Helamska, wyglądająca jak białe bóstwo w ślicznej sportowej sukience, roześmiana, złotowłosa Zosia Grzywowska, Zygmunt Ciszoń, odziany po marynarsku, nieco sapiąca ze zmęczenia pani doktorowa, a nawet ów siwy pan z Łodzi, który opowiadał makabryczną historię o fatalnym obrazie.

Całe towarzystwo zdecydowało się w ostatniej chwili na wyjazd do Jastarni. Stąd to opóźnienie. Zygmunt Ciszoń, dotąd odludek, chodzący przeważnie odyńcem, nie mógł odmówić pannie Zosi, która przecież tak ślicznie prosiła... Nie przepadał za tego rodzaju zabawami, uważając je za niepotrzebną stratę czasu, jednak czegoż się nie robi dla fiołkowych oczu i filuternych dołeczków Zosi Grzywowskiej. W ogóle Ciszoń już w pierwszym dniu swego pobytu w pensjonacie stwierdził, iż obecność Zosi wpływa kojąco na jego skołatane nerwy, a jej bezpretensjonalność i wdzięk dziwnie go ożywia i jakby odmładza... Nawet teraz, gdy oparta o burtę statku Zosia zachwycała się kolorem wody morskiej, Ciszoń odczuwał pełne zadowolenie, że to miłe stworzonko tak przylgnęło do niego.

Mógł na nią patrzeć całymi godzinami, a oczy zawsze znalazłyby coś nowego, coś ciekawego w jej zgrabnej sylwetce.

W pewnej chwili Zosia oderwawszy oczęta od zielono-szarych fal Bałtyku spojrzała na Ciszonia.

— Czy wie pan — rzekła z dumą — że ta część statku, gdzie się obecnie znajdujemy, nazywa się po marynarsku rufą?

— Wiem — odparł z uśmiechem. — Ale skąd pani wie o tym?

— Jestem zapaloną czytelniczką opisów morskich podróży i wiem, że rufa, to tył okrętu, dziób to przód, rejs to podróż, a sztorm — burza. A widzi pan — dodała z przechwałką — że nie obce mi są morskie terminy.

— A morska choroba? — usłyszeli nagle oboje pytanie za sobą.

Odwrócili się jednocześnie jak na komendę.

Okazało się, że to panna Helamska pozwoliła sobie na ten dowcip.

Doktorowa Grzywowska i siwy pan, którzy przybyli wraz z nią, parsknęli śmiechem.

— No odpowiedz Zosiu, na to pytanie — ironizowała matka.

Zosi już się cisnęła na usta odpowiedź, gdy wtem coś zafurkotało w powietrzu i padło obok na pokład.

Był to szkicownik Ciszonia, który wiatr figlarz wyrwał mu spod pachy. Ciszoń pobiegł, aby go podnieść. Uprzedził go jednak jakiś stojący opodal mężczyzna.

— Dziękuję panu serdecznie — rzekł Ciszoń, [illegible] lając czapki.

— Na szczęście nie utonął w morzu — odpowiedział nieznajomy, wręczając szkicownik właścicielowi — Moje uszanowanie paniom — dodał podchodząc do doktorowej i jej córki.

Po przywitaniu się stanął w wyczekującej pozycji.

— Państwo pozwolą — rzuciła doktorowa — pani Helamska, pan Brzeza, pan Ciszoń, pan Andrzejski... Co pan tu robi na statku — zapytała, gdy formom towarzyskim stało się zadość.

— To co państwo zapewne... Wybieram się do Jastarni na konkurs — odparł wesoło Andrzejski, który od godziny 8-ej rano czekał w pobliżu pensjonatu „Stanisława" na sposobność poznania Ciszonia. Pogonił za nimi niepostrzeżenie na statek i tu ku swemu zdziwieniu zauważył że dwie panie z towarzystwa Ciszonia poznał już na plaży w Gdyni.

— Bóg dla mnie łaskaw — pomyślał i skorzystał z pierwszej nadarzającej się okazji, aby się zetknąć z całym towarzystwem, co mu się dzięki doktorowej Grzywowskiej i jej córce, a przede wszystkim... szkicownikowi w zupełności udało.

[illegible]edaktorzy: naczelny i działu [illegible]tycznego — Franciszek Probst; działu krajowego i lokalnego — Roman Furmański; działu [illegible]portowego — Klaudiusz Lityński; kroniki lokalnej — Feliks Bąbol: za [illegible] artykuły reklamowe odp. J. Pawlikówna.

Wydawca: Jan Stypułkowski.
Odbito w drukarni, ul. Żwirki 8 w Łodzi.